Nr. 47. Środa, 28 Lutego 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister zamianował w myśl §. 1 postanowienia o zakresie działania, ustanowionego we Lwowie komitetu doradczego dla spraw chowu koni w Galicyi, Stefana hr. Zamoyskiego, właściciela dóbr w Wysocku, członkiem tego komitetu na resztę bieżącego okresu urzędowania, w miejsce ś. p. Adama księcia Lubomirskiego.

P. prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował Jana Iwaniszowa, podoficera rachunkowego 90 pułku piechoty w Jarosławiu, kancelistą sądu obwodowego w Nowym Sączu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 lutego.

Położenie w Serbii, tak jak ono zostało wytworzone nagłem pojawieniem się na widowni byłego króla Milana i obaleniem gabinetu radykalnego, jest ciągle niejasne i niepewne. Główną przyczyną podobnego stanu rzeczy nie jest tyle dokonana nagle zmiana rządu, jak raczej zachowanie się stronnictwa radykalnego, które posiadając w kraju licznych zwolenników, zwłaszcza w kołach włościańskich i małomieszczańskich rozwija namiętną agitacyę przeciw ministerstwu i dynastyi. Tej to okoliczności należy przypisać, iż Milan dotąd nie opuścił Belgradu i prawdopodobnie nie opuści go w najbliższych tygodniach. Wedle informacyj, jakie zasięgnął od jednego z ministrów korespondent belgradzki *Köln. Ztg.*, obecność ojca młodego króla niezbędną jest w stolicy z dwóch powodów: Raz dla tego, iż tylko energia i wpływy Milana dają rękojmię uchronienia nawy serbskiej przed grożącemi jej wewnątrz niebezpieczeństwami, a kilku ministrów pod tym warunkiem przyjęło teki, że Milan przynajmniej przez czas jakiś wspierać będzie swem ramieniem młodego króla i rząd. Powtóre wyjazd byłego króla jest niemożliwy z tego powodu, iż byłby on potwierdzeniem poniekąd rozsiewanych przez stronnictwo radykalne wieści o zabiegach dyplomacyi rossyjskiej, celem szybkiego pozbycia się Milana i przywrócenia dawnego stanu rzeczy. Ów minister miał wyrazić zdanie, że na razie nie okazuje się potrzeba zaopatrzenia ojca królewskiego w obszerniejsze pełnomocnictwa, gdyby jednak radykalni nie zaniechali niebezpiecznej gry i gdyby otrzymano jawne dowody ich spiskowania przeciw dynastyi, wówczas Milan w zamiarze zapobieżenia zamachowi, zmierzającemu do zdrady głównej, objąłby prawdopodobnie ster władzy.

Jednem z głównych haseł, jakiem posługuje się obecnie obóz radykalny w swoich agitacyach jest to, iż stara się wśród mas utrzymać fikcyę, jakoby agitacye te znajdowały aprobatę a nawet poparcie w Petersburgu, gdzie ciągle jeszcze bawi jako poseł serbski znany przywódca radykalnych Passicz i gdzie obrał stały pobyt pretendent ks. Arsen Karadżordżewicz.

Następstwem oburzenia, jakie wywołuje w kołach lojalnych obywateli działalność partyi radykalnej, jest w pierwszym rzędzie to, że liberalni i postępowcy podali sobie ręce celem postawienia silnej zapory powrotowi do władzy Passicza, Gruicza i innych stronników obalonego rządu. To też z gorączkowym pospiechem odbywa się wydalanie nie tylko z wybitniejszych, lecz mniej ważnych stanowisk, urzędników znanych z radykalnych przekonań, a jeżeli Passicz dotychczas nie został odwołany z nad Newy, to tylko dla tego, iż sfery decydujące uważają go tam za mniej niebezpiecznego, niż w kraju. Ta gorączka, z jaką starają się liberalni i postępowcy zmiażdżyć i uczynić nieszkodliwym obóz radykalny, wyradza mnóstwo awanturniczych projektów, z którymi jednak, wedle zapewnień oficyalnych, nic nie mają wspólnego kierujące osobistości. Jeden z tych projektów doradza zawieszenie konstytucyi, a to aż do czasu przywrócenia zupełnie normalnych stosunków, inny proponuje złożenie ministerstwa wojskowego, inny znowu dyktaturę z Milanem na czele. Koła wszakże, które doradzają cierpliwość i umiarkowanie, wskazują, iż obecne położenie, chociaż niezupełnie zadowalające, nie daje powodu do zastosowania podobnych radykalnych środków. Zresztą nie byłoby nic niebezpieczniejszego dla Serbii, jak wytwarzenie stanu rzeczy z dnia na dzień, bez oglądania się na jutro. Na zabliźnienie ran, jakie zadał radykalizm Serbii w ostatniem pięcioleciu, potrzeba dłuższego czasu, a nie ma na to innego środka, innej drogi, jak uzbroić się w cierpliwość i starać się rozwijać działalność ściśle na gruncie ustaw i konstytucyi. Stan wytworzony przez radykalnych dla tego tylko miał tyle podobieństwa z anarchią, iż całemi latami gwałcono ustawy, zamiast sprawiedliwości i dopuszczano się jaskrawych nadużyć.

Koło polskie.

Wczorajsze sprawozdanie z niedzielnego posiedzenia Koła polskiego należy nam uzupełnić kilkoma szczegółami: Przy poruszonej przez kilku posłów sprawie sprzedaży taniej soli bydlęcej, P. Minister Jaworski wziął *ad referendum* kwestyę co do usunięcia zbytecznych formalności przy sprzedaży tej soli, o ile nie są przepisane przez ustawę, a pod rozwagę pytanie, czy tych małych kosztów przewozu soli nie możnaby pokryć cząstką sumy, wyznaczonej ze skarbu państwa dla przyniesienia pomocy poszkodowanym klęskami elementarnemi.

Przy wyborze kandydata na członka Trybunału państwa w miejsce JE. Jaworskiego, który tę godność złożył, większość Koła, jak już wiadomo, głosowała za hr. Leonem Pinińskim, mniejszość za członkiem Izby panów dr. Zollem. Na drugiem miejscu postawiono posła Weigla, na trzeciem posła sejmowego Skałkowskiego. Następnie kandydatem do komisyi Izbowej legitymacyjnej wybrano p. Podlewskiego.

Sprawy parlamentarne.

(Sprawa reformy wyborczej. — Z komisyi dla przedłożeń walutowych. — Obrady komisyi budżetowej).

P. Prezes Ministrów, książę Windischgraetz, zakomunikował wczoraj przewodniczącym stronnictw koalicyjnych, pp. hr. Hohenwartowi, Heilsbergowi, Benoemu i Coroniniemu, punkta zasadnicze reformy wyborczej, i zaprosił wymienionych panów na naradę, która za kilka dni się odbędzie.

Oczywiście, w obecnem stadyum rzecz trzymana jest w ścisłej tajemnicy, tak, że wszelkie doniesienia dzienników w tym względzie trzeba brać nader sceptycznie. Osoby dobrze poinformowane twierdzą, że bezzasadną jest wiadomość, jakoby utworzenie nowej kuryi wyborczej miało nastąpić w myśl wniosku Baernreithera, czyli na zasadzie organizacyi robotników w kasach chorych.

Komisya walutowa wybrała przewodniczącym p. Dawida Abrahamowicza, zastępcą Beera. Referentem nowego przedłożenia wybrano p. Szczepanowskiego.

67)

ESTEJA.

MGŁAWICA.

X.

(Ciąg dalszy).

Postanowiła dalej badać. — Zona pana jest idealnie dobrą kobietą; — a gdyby pan się dowiedział nagle bez przygotowania, że — dajmy na to, że ktoś zdradziła — albo — albo zabiła — albo, że pana nie kochała wychodząc za niego, że gdy go zapewniała o swojej miłości, kłamała....

— Co za oryginalne przypuszczenie! Doprawdy pani imaginacya wkracza w dziedzinę fantazyi!

— To nie odpowiedź. Gdybyś się przekonał o tem wszystkiem to —

— O mojej żonie nie było mowy; — była mowa o pani.

— A! kiedy mnie pan zbywasz wymijającemi odpowiedziami. — Ja chcę wiedzieć czy przebaczanie win rośnie w miarę uczucia, czy przeciwnie. Komu się łatwiej wybacza, temu kogo się kocha, czy obojętnemu?

— To zależy od rodzaju przewinienia. Najtrudniej pewnie przebaczyć ukochanej osobie brak wzajemnych uczuć; — po za tą jedną winą, wszystkie inne, wedle mego przekonania, nic nie ważą gdy się kocha.

Halka odetchnęła głęboko. — Nie przyszło jej przez myśl, że Kiliński a mąż jej to dwa różne bieguny, — to tylko uderzyło ją, że jest nadzieja wybaczenia dla niej, — jeżeli powie mężowi, iż choć dawniej nie kochała to teraz —

Nie! — Stanowczo dziś już równowagi nie odzyska. — Czemu nie śmie dokończyć, że powie mężowi, iż go teraz kocha? Czemu w tej chwili nie jest tego pewną? — Czemprędzej myśl strwożoną zwraca na inny przedmiot. — Radaby się odurzyć znowu, — zapomnieć o rzeczywistości.

— Śmiejesz się pan z moich dziwacznych pomysłów — mówi po chwili milczenia. — Widzi pan, mnie się zdaje, że tylko wtedy można być pewną serca cudzego, gdy się wie, że nawet zbrodnia popełniona przez nas, serca tego nie odmieniłaby. — Zła kobieta, kochana mimo wszystkich złości swoich, jest dopiero prawdziwie kochaną.

— No tak, ale ostatecznie to jest dość dziwna pretensya. Nie każdy człowiek ma „zaszczyt“ w ten sposób serce umieścić; — czy dla tego dobre kobiety nie mają być pewne miłości?

— Nie wypróbowały jej, — nie doświadczyły. — Mniejsza o to. Doświadczenia wszelkie są rzeczą ryzykowną. Lepiej wierzyć na ślepo. Cóż u państwa słychać? Proszę żonie powiedzieć, że zacznę liczyć się z wizytami. Zapomina o mnie.

— Zajęta bardzo — odparł krótko Kiliński. — Imię żony zdawało mu się fałszywą nutą w rozmowie z Halką. — A i ona zadała sobie gwałt by wspomnieć o pani Kilińskiej. Na chwilę ocucona, wymówiła te słowa, które obco brzmiały między nimi.

Kiliński czuł, że czas już pożegnać Halkę. Wiedział, że go czeka udręczenie wewnętrzne, nie dające niczem się wysłowić, gdy tylko drzwi jej zamkną się za nim. Ale trudno! Rozmawiać spokojnie nie jest w stanie.

Nagle, bez przygotowania:

— Dobranoc pani! — rzekł. — Przepraszam raz jeszcze za spóźnioną wizytę.

— Jeszcze więcej powinieneś pan przeprosić za sprzeniewierzenie się Stasiowi i za zaniedbywanie samotnych sąsiadów.

— A jednak nie śmiem poprawy obiecać.

— To nie dam rozgrzeszenia. Gdy tylko pan nie pozwolisz sobie wypocząć na chwilę i cały utoniesz w pracy, to robisz się drażliwy, denerwujesz się, — już i rozmowa nie idzie, — miałbyś ochotę łajać.

— Więc tu mam przyjść wypoczywać?

— Prosta korzyść dla mnie. Egoistyczna rada, — inaczej zapomniałabym mówić, byłabym tylko dla Stasia odpowiednią kompanią. — Zdziecinniałabym zupełnie.

— Tak, — to bardzo egoistyczna rada, — odparł Kiliński całując rękę Halki na pożegnanie.

Gdy wyszedł Halka natychmiast na spoczynek się udała. — Tak ostatnie słowa jego, jak wiele innych były dla niej niejasnemi, — zagadkowemi. Przy odrobinie dobrej woli byłaby mogła zagadkę rozwiązać, ale tej dobrej woli nie miała. — Przeciwnie, to, co mogło by: jasnem, starała się dobrowolnie zaciemniać.

— Zirytowany jest, — duch niespokojny, — dający zawsze unosić się nerwom. — Nie trzeba do słów jego wagi przywiązywać. To chwilowe podrażnienie, nie pociągające żadnych następstw za sobą.

Gdyby nie taka konkluzya, którą się zadawalniała, byłaby musiała chwycić się innej, — a wtedy — byłoby trzeba pożegnać się z myślą długich rozmów, przypatrywających ją o żywsze bicie serca, wywołujących silne wrażenie, — działających jak narkotyk na wszelkie strachy i niepokoje.

Do narkotyku zaczęła przywykać — i dlatego wmawiała w siebie, że nie ma niebezpieczeństwa żadnego.

Tymczasem Kiliński wracał do domu zupełnie odurzony. — W tej chwili nie był w stanie zastanawiać się nad następstwami tych nocnych posiedzeń.

Przeciwnie, pewnej ulgi doznawał; — niewyraźnie, ale prześć dość jasno wyznał Halce co się w nim dzieje. — Może na razie niezupełnie pojmowała znaczenia słów jego — i tej muzyki, w którą cały ogrom cierpienia, pragnień i miłości swojej starał się zamknąć.

— Gdy się zastanowi, zrozumie! — pomyślał. — I ta pewność zabiła w nim chwilowo wszystkie drażliwości; głos wołający „nie wolno“, zamilkł.

Nazajutrz nie próbował nawet oprzeć się pokusie. Musiał ją zobaczyć; — przypuszczał, że po wczorajszym wieczorze, oczy jej się otworzyły, — więc chciał wiedzieć jaką będzie dzisiaj i ztąd wyciągnąć wnioski co do jej uczuć.

Nie; jeszcze nie marzył by mogła do niego należeć, — by bądź co bądź, kosztem własnego sumienia zdobyć ją sobie na własność.

Ale wznosił się po karkołomnej drabinie uczuć zakazanych, — szczebel po szczeblu przebywał, zapominając, że dojdzie do punktu, z którego już wyżej pójść nie można.

Zapominając, że wtedy nastąpić musi gwałtowny upadek — który pociąga za sobą albo cześć ludzką, honor i dobre imię, albo zdruzgotanie, po którem serce niezdolne już zabić żywiej, — albo co najmniej utratę wszelkich złudzeń i zdolności do uniesień.

O tem nie myślał w tej chwili. — Tak, jak wszystkim wspinającym się na niedozwolone wyżyny, tak i jemu się zdawało, że pragnie zbić się tylko o jeden stopień jeszcze; a tam zatrzyma się już nieodwołalnie. — Dalej nie pójdzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Komisya budżetowa Izby deputowanych przeprowadziła — jak to już pokrótce donieśliśmy — dłuższą dyskusyę przy rozdziale: „podatki bezpośrednie“. Deputowany Kaizl zapytywał, czy poczyniono przygotowania do rewizyi katastru, aby rozpisanie podatków nastąpić już mogło od roku 1896 na podstawie zrewidowanego katastru. Pan Minister Plener oświadczył, że przygotowuje się projekt ustawy względem rewizyi katastru podatku gruntowego, i przedłożony będzie jeszcze w bieżącej sesyi. Już teraz P. Minister może powiedzieć, iż przy rewizyi katastru uwzględnione będą zmiany, tyczące się kultury.

Dep. Kaizl zaznaczył, iż w budżecie wpływy z podatków preliminowane są za nisko, a uczyniono to widocznie dlatego, aby uzyskać możliwie największe zapasy kasowe. Mówca wskazuje na żądania dodatkowych kredytów, które nadwyżkę tegorocznego budżetu, wynoszącą tylko 400.000 zł. łatwo obalą i sprowadzą niedobór, mogący szkodliwie oddziałać na regulacyę waluty. Na to oświadczył P. Minister Plener, iż właśnie w obecnem stadyum akcyi walutowej należy zachować przy układaniu preliminarza największą ostrożność; nie trzeba się bowiem łudzić, iż wskutek przedłożyć się mającego Izbie projektu o ściągnięciu not państwowych, zapasy kasowe będą w wysokim stopniu zaangażowane. W szczególności użycie jednokoronówek dla ściągnięcia not guldenowych wpłynie na zmniejszenie zapasów kasowych. Również należy uwzględnić, że wskutek tak często zdarzających się znacznych przekroczeń w wydatkach wspólnych, nasze finanse bywają silnie dotknięte. I tak zamknięcie wspólnych rachunków 1892 r. wskazuje, iż będzie musiała być znaczna kwota dopłaconą. Co do podatku gruntowego, to ze względu na skutki zeszłorocznej posuchy i ze względu na obecne stosunki atmosferyczne, należy dochody z tego podatku ostrożnie preliminować.

Na dalsze zapytanie, czy można się rychło spodziewać załatwienia reformy podatkowej, odpowiedział P. Minister Plener, iż komisya podatkowa przed Wielkanocą nie będzie mogła odbywać posiedzeń, lecz po Wielkanocy podejmie ona zaraz swą pracę, uznana zostanie za nieustającą i prawdopodobnie do czerwca lub lipca przedłożenia podatkowe w zupełności załatwi. Obrady nad reformą podatkową w pełnej Izbie będą się mogły rozpocząć na sesyi jesiennej.

Przy tytule „cła“ przyjęto rezolucyę dep. Mengera, wzywającą Rząd, aby rozmyślne defraudacye podatku od wódki, piwa, cukru i nafty karane były podług powszechnego kodeksu karnego.

W dalszym ciągu obrad uchwalono także rezolucyę, wzywającą Rząd, aby wydzierżawiał podatek konsumcyjny w wyjątkowych tylko wypadkach.

KORESPONDENCYE

Berlin, 24 lutego.

(Reformy agrarne w Sejmie pruskim. — Ze statystyki zamożności w Prusach. — Emigracya zamorska. — Polacy w Berlinie).

Rząd pruski licząc się z głosami pochodzącymi z kół rolniczych, wypracował szereg reform agrarnych, które zamierza wprowadzać stopniowo w życie. Główną ich tendencyą jest niesienie pomocy i ratowanie od upadku zarówno wielkiej jak małej własności. Najgłówniejsze z tych reform zaznaczono już w motywach do projektu ustawy o Izbach rolniczych, a mają one na celu reorganizacyę dotychczasowego systemu kredytu rolnego, oraz zmianę prawa spadkowego w kierunku ograniczenia swobody dzielenia własności ziemskiej pomiędzy znaczniejszą liczbę współsukcesorów.

Zdawać się mogło na pierwszy rzut oka, że te projekta. skierowane ku podźwignięciu rolnictwa z obecnego upadku znajdą w Sejmie pruskim, złożonym w znacznej swej większości z reprezentantów i obrońców interesów rolnictwa, jak największe uznanie. Stało się jednak wręcz przeciwnie. Z licznego szeregu deputowanych. którzy w toku trzydniowych rozpraw zabierali głos w tej sprawie, właściwie ani jeden nie oświadczył się bezwarunkowo za projektem rządowym. Ta tylko zachodziła różnica, że gdy jedni odrzucali w zupełności proponowaną przez rząd organizacyę stanu rolniczego w Izbach rolniczych, jako bezużyteczną lub nawet wprost szkodliwą dla krajowego rolnictwa, inni przyznawali tej organizacyi pewną doniosłość, domagając się jednak mniej lub więcej radykalnych zmian w projekcie rządowym. Ostatecznie projekt ten nie zadowolił nikogo; zawarte w nim ustępstwa na rzecz stanu rolniczego uznała większość agrarna za zbyt małe, liberalna zaś mniejszość — za zbyt wielkie.

W jednym jednak punkcie zgadzała się, choć wychodząc z wręcz przeciwnych zapatrywań, zachowawcza większość z liberalną mniejszością, mianowicie, że przymusowe Izby rolnicze zdławią rozwijającą się tak korzystnie na polu rolnictwa niemieckiego działalność wszelkiego rodzaju stowarzyszeń. We wszystkich prowincyach niemieckich istnieją od dość już dawnego czasu związki rolnicze, znajdujące swe ognisko w centralnem niemieckiem Towarzystwie gospodarczem. Otóż w przyszłości miejsce tych związków, które powstały z prywatnej inicyatywy, a istnieją i rozwijają się tak korzystnie dzięki dobrowolnym ofiarom swych uczestników, zajęłyby Izby rolnicze z przymusową i biurokratyczną przeważnie organizacyą. W obronie więc tych związków występowali zachowawcy, ponieważ wielcy właściciele ziemscy przewodnią w nich odgrywają rolę; liberalni zaś, jako zasadniczy obrońcy idei dobrowolnego stowarzyszania się, a przeciwnicy mieszania się państwa w sprawy produkcyi. Przeciwnicy Izb rolniczych zwracali się także stanowczo przeciwko proponowanemu przez rząd systemowi wyborów do tych instytucyj, zapewniającemu nadmierną przewagę wielkim właścicielom ziemskim, a wykluczającemu jeśli nie w teoryi, to w praktyce drobną własność ziemską z reprezentacyi interesów rolnictwa.

Energiczniejszą jeszcze opozycyę niż Izby rolnicze wywołały poruszone przy tej sposobności przez ministra rolnictwa, dalsze rządowe reformy agrarne, mianowicie zmiana dotychczasowego systemu kredytu rolnego i zmiana prawa spadkowego, mająca zapobiedz zbytniemu odłużaniu i rozdrabnianiu własności ziemskiej, zwłaszcza drobnej.

Dochodzenia urzędów podatkowych w Prusach wykazały ciekawe szczegóły o rozkładzie zamożności w rozmaitych dzielnicach monarchii pruskiej. Jest więc w Prusach 1.579 osób o fortunach wprost magnackich, bo przynoszących przeszło 100.000 m. rocznego dochodu. Z tych osób sam Berlin liczy 472, czyli znacznie więcej aniżeli Brandenburgia, Pomorze, Szląsk, W. K. Poznańskie, Prusy Zachodnie i Wschodnie razem wzięte. W czterech prowincyach wschodnio-północnych, tj. Prusach Zachodnich i Wschodnich, Pomorzu i W. K. Poznańskiem znajduje się 53 osób z owym olbrzymim dochodem rocznym. Natomiast prowincya saska, Brandenburgia i Szląsk liczą 169 wiejskich, i 204 miejskich Krezusów. Wymienione dzielnice północno-wschodnie dostarczają do liczby osób z krociowym dochodem tylko jedną trzydziestą, podczas gdy pod względem zaludnienia mają jedną piątą mieszkańców całej monarchii. Osoby, opłacające podatki, a zatem mające więcej niż 900 marek rocznego dochodu, stanowią wśród ludności wiejskiej 5·72 prc., a wśród miejskiej 12·10 prc. liczby mieszkańców. W Berlinie osoby mające dochodu rocznego 900 do 3.000 marek stanowią 16·51 prc. ludności, natomiast w miejskiej ludności W. K. Poznańskiego stosunek ten obniża się do 6·59 prc. Klasa mająca dochodu od 3.000 do 9.500 marek wynosi w Berlinie 2·01. a w miastach Księstwa poznańskiego 1·28 prc. Dalej osoby z dochodem 9.500 do 10.000 marek stanowią w Berlinie 0·71, a w Księstwie 0·15 prc. mieszkańców. Po wsiach prowincyi Poznańskiej owe trzy kategorye dochodowe, rozpoczynając od najniższej, zajmują wśród ludności wiejskiej 2·53, 0·15 i 0·03 procent.

Parlament niemiecki otrzymał w tych dniach sprawozdanie z czynności komisarza Rzeszy dla wychodźtwa z ubiegłego roku. Ze sprawozdania tego pokazuje się, że emigracya z portów niemieckich zmniejszyła się znacznie w porównaniu z latami dawniejszemi. Kiedy w latach 1890/91 i 1892 opuszczało porty niemieckie rocznie przeciętnie 258.000, wynosiła liczba wychodźców w roku 1893 tylko 168.272. Przyczyn tego zmniejszenia się liczby emigrantów szukać należy, wedle sprawozdania, oprócz w ogólnie niepomyślnej sytuacyi świata handlowego, głównie w następstwach cholery z roku 1892. Najliczniejszą była emigracya w miesiącach: marcu aż do sierpnia, najsłabszą w styczniu i grudniu. Z pośród emigrantów, którzy wsiadali na okręty w portach niemieckich, pochodziło 41.151 z Austryi i Węgier, 40.543 z Rossyi, z Niemiec 70.262, a z tych ostatnich przypada 6024 na Prusy Zachodnie, 1789 na Prusy Wschodnie, 6987 na Wielkie Ks. Poznańskie.

Napływ Polaków do Berlina wzmaga się z każdym rokiem i dzisiaj stolica nadsprejska ze wszystkich miast monarchii pruskiej posiada najliczniejszą Polonię. I tak w Poznaniu znajduje się około 38.000 Polaków, w Bydgoszczy 20.000, w Gnieźnie 15.000, a w Berlinie blisko 50.000. Ma więc Berlin pod względem liczby ludności polskiej pierwszeństwo przed Poznaniem. Gdyby te 50.000 były skoncentrowane w jednej dzielnicy, mieliby Polacy jednego posła więcej w parlamencie. Tymczasem tysiące te są rozproszone po całym Berlinie; jednostki znachodzi się nieraz zapomniane, żyjące same dla siebie w walce o chleb powszedni, często zdemoralizowane. Łączności w ogóle jest mało; atoli przyczyny tego nie trzeba szukać w braku dobrej woli tych, którzy są powołani do zajęcia stanowiska kierującego, ale raczej w ogólnem rozproszeniu i wielkich odległościach olbrzymiego miasta.

Towarzystwa, jakie pozakładano w rozmaitych częściach miasta, ilustrują najlepiej położenie. Było ich do niedawnego czasu 26. Jednakże od zeszłego roku zaszła bardzo pomyślna zmiana: prezesowie poszczególnych stowarzyszeń, przekonawszy się, iż takie rozstrzelenie sił do niczego nie prowadzi, postanowili po wspólnych naradach dążyć do do jak największej łączności.

Uznano, że zupełnego zjednoczenia osiągnąć się nie da; są temu na przeszkodzie w pierwszej linii stosunki lokalne. Następnie postanowiono nie łączyć z sobą żywiołów różnorodnych, a jako takie uznano przemysłowców i robotników. Na tem opierając się, zrobiono różnicę pomiędzy Towarzystwami przemysłowemi a robotniczemi.

Osobną kategoryę stanowi Towarzystwo akademickie, lecz jak inne, tak i ono chroma skutkiem różnych niedogodności i stosunków wielkomiejskich. Wyższych zakładów naukowych posiada Berlin sześć, wliczając w to szkołę politechniczną w Charlottenburgu. Liczba słuchaczy Polaków wynosi w przybliżeniu 200. Jedną ze spójni jest pokaźna biblioteka, obejmująca obecnie przeszło 2000 tomów, oraz fundusz pieniężny, t. z. „Pomoc“, z której członkowie Towarzystwa mogą czerpać w formie pożyczki. Wreszcie trzeciem łącznikiem jest coroczny bal akademicki, który przynajmniej raz w rok około 150 akademików gromadzi na wspólną zabawę. I w tym roku odbyła się taka zabawa, połączona z koncertem. Do uświetnienia wieczoru przyczyniły się pierwsze siły artystyczne, jakie w ogóle tutejsza kolonia posiada. Z artystów zawodowych pozyskano p. Zimajerową, która odśpiewała kilka wesołych utworów, oraz córkę jej Helenę, która ze współudziałem p. Rapackiego przedstawiła na zakończenie znaną fraszkę sceniczną: „Świeczka zgasła“.

Anarchizm w Hiszpanii.

Madryt, 22 lutego.

Smutne i poważne jest położenie Hiszpanii. Niegdyś tak bogata i kwitnąca, a teraz, w skutek ciągnącej się przez wieki złej administracyi, w skutek nadużyć, wojen domowych i rewolucyj, nad brzeg przepaści

---

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Powieściopisarze skandynawscy.

I.

(Ciąg dalszy).

Miał lat trzydzieści sześć. Majątek, który posiadał, oszczędził mu gorzkich walk w zdobywaniu powszedniego chleba, które w tak krótkim czasie mogą wyczerpać ludzi. Zużywał swoje siły, ale nie tracił ich na marne.

Nagle, ze spóźnionego tego i niespodziewanego przebudzenia trysnęła wspaniała dojrzałość. Powieść napisana w 1870 r. p. t. „Jasnowidzący“ (Den Fremsynte), ukazała go publiczności trzech zjednoczonych państw jako pierwszorzędnego pisarza. Oddano pokłon temu objawowi odnowienia i rozwoju literatury, który obecnie nurtował w całej Skandynawii. Książka rozchwytaną została w oka mgnieniu; ukazanie się tego arcydzieła sprawiło rodzaj rewolucyi. Po raz pierwszy ujrzano dokładnie i z całą prawdą opisane życie maluczkich, skromnych ludzi: po raz pierwszy przekonano się, że można się obyć bez rzeczy mdłych, które do tej pory treść powieści stanowiły po większej części, a od których sam nawet Björnson uwolnić się nie umiał. Zamiast cnotliwych wieśniaków, których idyliczną miłość opisywał autor „Arne“, nowy powieściopisarz przedstawił marynarzy, woniejących rybą, prostych i nieokrzesanych. Ów „Jasnowidzący“, to sam autor, który obserwował dobrze i zapragnął rzucić na karty książki tę masę wrażeń i światła, które go olśniły. Idąc przez życie, zapamiętywał rozmaite wypadki i okoliczności. wszystkie pozory i sposoby bytu ludzi, a potem połączył te wszystkie wrażenia w systematycznem i logicznem zestawieniu.

„Jasnowidzący“ jest idyllą w rodzaju „Atala“, czasami liryczną, to znów pospolitą, zawsze zmysłową i nieco mistyczną. Styl jest cudowny. O Lie można zresztą powiedzieć, że jest jednym z wybrańców, który posiada wszystkie style, gdyż ma swój własny, i jest jednym z tych. których talent tak bogaty, że potrafi wyrazić wszystkie wrażenia myśli. Jest to mistrz słowa, czasami nierówny, zbyt obfity, nadto bogaty, ale zawsze pewny siebie. Posiada dar wyrażania się kilku słowami, odmalowując najdokładniej oblicze jakiejś osobistości, krajobraz, lub sytuacyę. „Jasnowidzący“ widzi jasno, i mówi tak samo. Od pierwszego razu wywołał w języku norweskim efekta, których nikt nigdy oddać nie potrafił, a siła wrażeń, jakie się podnosiły po przeczytaniu jego książki, była tak wielką, że mówiono, iż przed nim tajemnicza kraina fiordów, zamarznięta zimą a upalna w lecie, gdzie akcya jego powieści się rozwija, nieznaną była dotąd, i że on rzeczywiście „odkrył kraj Północy“.

Lie zdobył sobie wszystkie serca. Domagano się prawdy w literaturze; dał ją i zadowolił wszystkich. Imię jego, prawie nieznane przedtem, stało się sławnem, chrzczono niem nawet statki; rząd wyznaczył nowemu mistrzowi subwencyę. Jonas Lie pojechał za granicę kończyć swoje wykształcenie. Przejechał Amsterdam i Paryż, dymiący jeszcze po komunie. Miał tam wrócić później, może, aby pozostać do końca życia, ale tym razem gnało go coś na Południe, ku źródłom wiecznej i niewyczerpanej poezyi. Nad brzegami Tybru nauczył się i poznał co to jest słońce, i nie zapomniał tego nigdy. On jedyny może ze wszystkich skandynawskich pisarzy umiał także wlać słońce w swoje pisma.

Patrząc na piękną przyrodę, umie on nie absorbować się w niej, nie zagłębiać wyłącznie. Podczas całego tego najświetniejszego peryodu jego rozwoju literackiego, we wszystkich dziełach, które kolejno wydaje po „Jasnowidzącym“: „Trzymasztowiec“, „Przyszłość“, „Filot i jego żona“, „Butland“, „Naprzód“, pozostaje artystą upojonym poezyą i doskonałem pięknem.

Bohaterami jego są zawsze marynarze, pierwsi jego przyjaciele; opowiada skromne ich życie, mimowolną i zgodną rezygnacyę, pogardę niebezpieczeństwa, a także szalone namiętności, wśród swobody, jaka panuje nad olbrzymiem morzem i pustemi wybrzeżami. Nie analizuje, tylko opowiada, opisuje; sztuka jego jest sztuką plastyczną. Po upływie trzydziestu lat, widzi swoje lata dziecinne, przeżywa je na nowo i czuje. Jest impresyonistą jak był nim zawsze; możnaby go nazwać wirtuozem uczuć.

Około 1875 r. publiczność, śledząca ciągle z zaciekawieniem autora w jego pomyślnej karyerze, zdziwioną była nieco spostrzegłszy pewne wahanie i ociężałość w jego dziełach. Styl był zawsze piękny, plastyczność zawsze pełna życia, ale osobistości inne i ramy ciaśniejsze. Wyciągając swą łódź na brzeg, żegnając pierwszych swoich przyjaciół, marynarzy, Lie zaczął oddawać się studyom nad ludnością miast, nad mieszkającymi w ciasnych horyzontach wysokich domów bez powietrza i światła, nad nędzą społeczną. Jeżeli pierwszy okres jego literackiej karyery podobny do młodości jego, spędzonej na powietrzu, pełnej woni morza, olśnionej północną zorzą, obecny, zdawał się stosować do późniejszego życia, pełnego walk, podczas gdy był adwokatem w mieście. Okazywał się innym człowiekiem, poważniejszym i smutniejszym prawie. Ale z owej moralnej przemiany wychodził silniejszy, wzmocniony, by módz do końca dopełnić zadania poety.

Czasy się zmieniły, duch powiał inny. Z obcych krajów szły rozmaite prądy; idee, dotychczas niepodejrzywane nawet, objawiać się poczynały. Była to chwila, w której skandynawscy robotnicy zostali obznajomieni z socyalizmem niemieckim i zabierali się do organizowania obrony praw, o których istnieniu dopiero się dowiedzieli.

Lie, jako poeta, którego obowiązkiem jest być żyjącem echem słów narodu, głęboko odczuł te nowe wrażenia. Pragnie je wyrazić i idąc za wrażeniem chwili, staje po stronie rewolucyonistów.

Wydając „Adama Schradera“, porzuca dawne swoje nadmorskie opowiadania. Prawda, że przeraża go z początku nierówna walka, ale pociąg silniejszy od strachu. Rzuca wkrótce lekkie pióro stylisty i bierze w rękę nóż obosieczny, wprawdzie nowy jeszcze, błyszczący, ale tem groźniejszy. Na wzór Ibsena, analizuje. Zagłębia się we wnętrza dusz ludzkich, on, który zadowalał się dotąd powierzchownemi oznakami i pyta: Czego pragnę?

(Ciąg dalszy nastąpi).

przyprowadzone państwo to, wyzyskiwane po za tem wszystkiem jeszcze w jak najbezwzględniejszy sposób przez międzynarodowych finansistów, — ugina się obecnie pod ciężarem przykrych stosunków ekonomicznych i finansowych. Lecz jakby tego wszystkiego jeszcze nie dość było, aby podkopać dobrobyt i świetność państwa, socyalistyczna i anarchistyczna propaganda od długich już lat rozwijając się i coraz głębiej zapuszczając korzenie swoje, wstrząsają egzystencyą Hiszpanii, powstrzymują jej rozwój i zagrażają jej państwowej spójności.

Ciekawe i charakterystyczne a smutne zarazem światło rzuca na tę propagandę anarchistyczną w Hiszpanii ukończone właśnie śledztwo w sprawie zamachów dynamitowych, w szczególności zaś w sprawie zamachu anarchistycznego w teatrze „Liceo“ w Barcelonie, Akt oskarżenia, który prezesowi trybunału wręczył już sędzia śledczy, składa się z ośm grubych tomów, zawierających 5400 stron *in folio*. W czasie śledztwa przesłuchano ogółem 700 świadków i wykryto, że do zamachu w teatrze „Liceo“ należało niemniej jak 27 wspólników, z których 24 było członkami byłego klubu terorystów. To też wspomniany akt oskarżenia wymierzony jest nietylko przeciw głównemu sprawcy zamachu na teatr „Liceo“, którym był głośny Santjago Salvador, lecz także przeciw jego towarzyszom i wspólnikom.

Z przyaresztowanych sprawców zamachu, należących do stowarzyszenia „Benevent“ prawie wszyscy siedzą zamknięci w więzieniu śledczem, a jeden z nich, Juan Bernich Morez zmarł już tymczasem na zapalenie płuc; natomiast dwóch anarchistów: Jaime Pratsy-Trilla i Carcana policya poszukuje, nie mogąc dotychczas natrafić na ich ślad.

Według aktu oskarżenia przedstawia się działalność poszczególnych anarchistów, którzy brali jakikolwiek udział w zamachu, w sposób następujący:

Zmarły Bernich sporządził przy pomocy Codiny kilka bomb dynamitowych; Miralles był właścicielem chaty, którą sprzedał towarzyszowi Cerezueli w tym celu, aby mu służyła za skład bomb. Chata owa stoi na końcu ul. Cortes w Barcelonie, gdzie także wykonano poprzednio zamach na generała Martineza Camposa. Bacherini, Włoch, trudnił się specyalnie zbieraniem funduszów na cele anarchistyczne, zwłaszcza na zakupno dynamitu i prochu dla centralnego wydziału terorystów. Villarubias był fabrykantem bomb w kształcie gruszki, które razem z innymi materyałami wybuchowymi znaleziono w jaskini pod Gracia. Romero, parobek i pomocnik jego, ukrył owe bomby w tej jaskini. Fritos miał w swojem mieszkaniu cztery bomby Orsini'ego. Anarchiści: Archs, Mir, Sabal i Carbonell zajmowali się przenoszeniem i ukrywaniem materyj wybuchowych, aby ich policya nie znalazła. Sozas ukrywał sprawcę zamachu w teatrze „Liceo,“ Santjago Salvadora, przez pierwszych ośm dni w swojem mieszkaniu. Nacher przechowywał w lokalu klubu terorystów narzędzia do odlewania i sporządzania bomb, a w mieszkaniu jego znalazła policya 15.000 pism ulotnych treści anarchistycznej, przepisy do fabrykacyi materyałów wybuchowych i sposób sporządzania bomb, które wybuchać miały po włożeniu ich do wody. Bomby te wkładać miano do kropielnic ze święconą wodą po kościołach. Nacher zajmował się także rozszerzaniem czasopism anarchistycznych i książek i zorganizował na całym półwyspie Pirenejskim bardzo rozgałęzioną korespondencyę.

Obwiniony Ripoll jest właśnie tym, który zakopał w winnicy pod Sans dwie bomby. Rugiero obwiniony jest o wiele oszustw i kradzieży; zdaje się jednak, że w samej akcyi anarchistycznej nie brał zbyt wybitnego udziału. Natomiast bardzo skompromitowani są: Cerezuela, Noel i Bernard. Ostatni z nich posiadał materye wybuchowe w swojem mieszkaniu i robił drewniane formy na bomby Orsini'ego. Saldani i Aragon pełnili przy Salvadorze służbę wywiadowczą w teatrze „Liceo“ na przedstawieniu „Wilhelma Tella“, które przerwał wybuch bomby. Fontanals miał być jednym z głównych podżegaczy anarchistycznych; znaleziono u niego również wiele materyj wybuchowych i broszur. On to rzucić miał ową bombę, która wybuchła pod koszarami żandarmeryi w Villa Nueva. Jose Prots zaprowadził Salvadora po zamachu w teatrze barcelońskim do mieszkania Segla Gracia, a Careanni dostarczył pieniędzy do ucieczki. Cerezuela wręczył bomby, które Salvador rzucił w teatrze owemu Carcannie, a ten dopiero dał je Salvadorowi.

Liczba bomb, które anarchiści barcelońscy mieli sporządzić, dochodzi cyfry 13, z tych cztery zużytkowali Pallas i Salvador, dwie odkryła policya w piwnicy pod wsią Sans; trzy znaleziono w samej Barcelonie, a cztery w jaskini pod miasteczkiem Sabadell. Bomby, które Salvador rzucił w teatrze „Liceo“, nabijali Codina i zmarły Bernich. Dynamit kupili w sklepie przy ul. Barbera za 15 realów. Naczelnikiem i dyrektorem klubu terorystów „Benevent“ był anarchista Mir.

Rozprawa sądowa przeciw oskarżonym rozpocznie się zapewne niebawem.

KRONIKA

Lwów, 27 lutego.

— **W sprawie Towarzystwa dziennikarzy polskich**, przybyli w sobotę wieczorem ze Lwowa do Krakowa delegaci zarządu lwowskiego, prezes Towarzystwa poseł Teofil Merunowicz, oraz członkowie wydziału pp. Laskownicki i Zadurowicz. W niedzielę w południe w sali Rady miejskiej odbyło się na zaproszenie delegatów poufne zebranie krakowskiego świata dziennikarskiego, dla naradzenia się nad stosunkiem krakowskich członków Towarzystwa do zarządu lwowskiego i nad sposobem, w jaki Towarzystwo nadal rozwijać ma swoją działalność w Krakowie. Obradom, które trwały przez dwie godziny, przewodniczył p. Sarnecki. Przedstawiono kilka projektów uregulowania organizacyi i zalecono jeden z nich do rozważenia i uwzględnienia przez wydział Towarzystwa, oraz do poczynienia odnośnych wniosków na najbliższem walnem zgromadzeniu. Uchwalono nadto prosić pp. Prokescha i Sarneckiego, aby zechcieli dopomagać członkom wydziału Towarzystwa, wybranym z pośród dziennikarzy krakowskich, pp.: Asnykowi, Bartoszewiczowi i Ehrenbergowi w zajęciach około pomyślnego rozwoju instytucyi także i na krakowskim gruncie.

— **Wielkanoc**. W roku bieżącym przypada Wielkanoc tuż z samym początkiem wiosny, co powtórzy się dopiero w latach: 1951, 2053, 2056, 2057 i t. d. Wedle postanowień Soboru nicejskiego, Wielkanoc może być najwcześniej 22 marca, co się zdarza wtedy, jeżeli dnia 21 marca jest sobota i pełnia księżyca. Było tak w latach 1694, 1716, 1818, a będzie w latach 1970, 2076 i 2144.

— **Siostry Tercyarki** św. Franciszka, będą kwestować w I dzielnicy miasta i będą prosić o jałmużnę tak pieniężną jako też i w ubraniu, choćby najbardziej zużytem.

— **Nadanie prezenty.** Opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Berłohach, powiatu kałuskiego, nadało c. k. Namiestnictwo ks. Janowi Krzyżanowskiemu, dotychczasowemu gr. kat. proboszczowi w Cerkownej.

— **Koło literacko-artystyczne** we we Lwowie wysłało do Maurycego Jokaja telegram z tytułu jego jubileuszu.

— **Towarzystwo historyczne we Lwowie.** W trzecią rocznicę śmierci Ksawerego Liskego: LV Zebranie miesięczne członków Towarzystwa historycznego, odbędzie się we wtorek 27 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Na porządku dziennym: Dr. Ant. Prohaska: Nowe poglądy na Witołda.

— **Z Towarzystwa politechnicznego**. Zgromadzenie tygodniowe lwowskiego Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, d. 28 b. m. o godzinie 7 wieczór w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym wykład p. inż. Ł. Bodaszewskiego: „O wodociągach“.

Walne zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się dnia 7 marca b. r.

Posiedzenie sekcyi budowniczo-inżynierskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 5 marca b. r. Na porządku dziennym: Dyskusya nad wyborem miejsca pod teatr we Lwowie. Sprawozdanie komisyi w sprawie regulacyjnej miasta.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza: Po upaństwowieniu sieci telefonicznej lwowskiej z dniem 1 stycznia 1893, pośredniczył zakład telefoniczny pomiędzy nadawcami i odbiorcami telegramów. W ten sposób, t. j. za pośrednictwem telefonu nadało w ciągu r. 1893 77 abonentów 16.934 depesz, odebrało zaś 19.636, razem 36.570 depesz. Należytość uiszczona za te depesze wynosiła 10630 zł. 82 ct. W porównaniu z rokiem 1892, w którym zarząd telefonów spoczywał w rękach prywatnych, okazuje się w r. 1893 wzrost ruchu o 5816 telegramów.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2.: Od Jasia, Maryni, Mikołaja i Jędrzeja $^1/_2$ imperyał 10 zł. 5 ct.; hr. F. M. 25 zł.; Władysław Stachiewicz 3 zł.

Rozdano od dnia 19 lutego do dnia 25 lutego 1894 roku 1.764 porcyj zupy i 1.764 porcyj chleba.

— **Adresy gratulacyjne**. Z okazyi Najwyższego odznaczenia ks. biskupa Łobosa nadaniem tytułu tajnego radcy, pospieszyło duchowieństwo całej dyecezyi tarnowskiej z wynurzeniem Arcypasterzowi swemu szczerej radości i głębokiej czci, wyrażonej w stosownych adresach gratulacyjnych, do których i obywatele wiejscy i miejscy się przyłączają.

— **Pożar fabryki.** Wczoraj popołudniu wybuchł pożar w fabryce spirytusu pod l. 10 na Bogdanówce, będącej dawniej własnością Juliusza Mikolasza, obecnie zaś Jakóba Sprechera i spółki. O godzinie kwadrans na 6 dostrzegł najpierw destylator Bronisław Burnatowicz dym i płomienie, wydobywające się ze strychu głównego, dwupiętrowego budynku fabrycznego, w którym mieściła się właściwa rafinerya. Zaalarmował natychmiast innych oficyalistów oraz właścicieli, którzy zawezwali telefonicznie straż pożarną. Na miejsce pożaru pospieszyły dwa treny pożarne z naczelnikiem p. Praunem na czele; tymczasem jednak ogień, znalazłszy obfity materyał palny, rozszerzył się z taką szybkością, iż już w chwili przybycia straży pożarnej, z góry można było przewidywać, że o ocaleniu budynku mowy być nie może. Mimo to strażacy pod kierownictwem p. Prauna z prawdziwem poświęceniem i narażeniem życia zabrali się do zwalczania rozhukanego żywiołu, przyczem równocześnie na chwilę nie spuszczali z oka kwestyi zlokalizowania ognia, a w szczególności niedopuszczenia go do pobliskich rezerwoarów, napełnionych spirytusem, a połączonych zapomocą rur z płonącym budynkiem. Zabiegi w tym ostatnim kierunku istotnie uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, w czem dzielnie dopomagała miejskiej straży pożarnej, lwowska ochotnicza straż pożarna pod kierownictwem p. Hryniewicza i straż pożarna zakładu kulparkowskiego pod kierownictwem naczelnika p. Krzyżanowskiego, w końcu pogotowie wojskowe, które dowoziło wodę. Do godziny 11 w nocy ogień był zlokalizowany. Zniszczył on cały główny budynek wraz ze wszystkimi aparatami, a szkoda, ubezpieczona, wynosi około 150.000 zł., nie wliczając w to straty, jaką poniosą właściciele przez ubytek zysku, gdyż fabryki przed upływem 5 lub 6 miesięcy nie będą mogli puścić w ruch. Że przy tej katastrofie obyło się bez ofiar w ludziach, zawdzięczać należy tylko przypadkowej okoliczności, iż dnia wczorajszego fabryka nie była w ruchu, zatem w kotłach nie było spirytusu.

Przyczyny pożaru jeszcze nie zdołano sprawdzić, rozmyślne jednak podpalenie zdaje się być wykluczonem.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 lutego. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 26 lutego do 12 w południe dnia 27-go lutego b. r., mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 9·5 m/sek., niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (84 proc. wilgotności względnej), opad, śnieg; wysokość opadu 5·5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —0,3°C., najwyższa +1,0°C. wczoraj po południu, najniższa —0,0°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i w nocy padał śnieg, dziś pochmurno.

Zniżka barometryczna 720 do 725 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 755 mm.

Prognoza na dobę 28 lutego bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 8 m/sek.; średnia temperatura doby podniesie się do +2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad, śnieg nieznaczny z deszczem.

— **Jan Nepomucen Prix**, o którego nagłej śmierci doniosła wczoraj depesza, był pierwszym prezydentem Wiednia od czasu, gdy stolica Monarchii stała się t. zw. Wielkim Wiedniem. Dr. Prix urodził się w r. 1836, liczył zatem lat 58. Był on z zawodu adwokatem, a w r. 1869 wybrano go po raz pierwszy członkiem wiedeńskiej Rady miejskiej. Burmistrzem wybrany został po ustąpieniu Edwarda Uhle w r. 1889. Wiadomość o nagłej śmierci wywołała w Wiedniu silne wrażenie.

Dr. Prix zdrów zupełnie, wybrał się w niedzielę o 10 rano z kilku przyjaciółmi do Rekawinklu, stacyi kolei Zachodniej, oddalonej o 40 minut drogi od Wiednia. Towarzystwo przybywszy tam, odbyło dość daleką przechadzkę, poczem spożyło obiad złożony z zapasów przywiezionych z Wiednia. Po obiedzie miano znów udać się na przechadzkę, Prix jednak uszedłszy zaledwie parę kroków, począł skarżyć się, że mu niedobrze i chciał wrócić do zajazdu. Jeden z towarzyszy podał mu ramię, w tej chwili jednak upadł Prix na ziemię i skonał. Powodem śmierci był udar sercowy.

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne plenarne posiedzenie wiedeńskiej Rady miejskiej. Pierwszy wiceburmistrz Richter poświęcił zmarłemu burmistrzowi gorące wspomnienie, poczem bez dyskusyi uchwalono jednogłośnie, aby pogrzeb zmarłego odbył się kosztem miasta i aby zwłoki jego złożone zostały w grobowcu honorowym. Pogrzeb odbędzie się we środę.

— **Defraudacya Ferlesa.** Wczorajsza depesza doniosła już o wielkiej defraudacyi, popełnionej w kasie długów państwowych przez kasyera, Adolfa Ferlesa, — a zarazem o samobójczej śmierci defraudanta. Ferles był kasyerem w departamencie dla upaństwowionych kolei. Kasa jego podlegała trojakim rewizyom: codziennej, którą każdego rana przeprowadzał szef biura, regularnym szkontrom głównym, oraz rewizyom niespodzianym. W sobotę odbyło się skontrum główne. Na czele komisyi skontrującej stał radca ministeryalny Ach. Kasa Ferlesa miała zawierać około 300.000 zł. Ferles przyglądał się rewizyi spokojnie. Pieniądze znajdowały się w zielonych płóciennych woreczkach. Ferles spodziewał się, że komisya zbada tylko zawartość górnych woreczków, a dolne policzy tylko, nie zaglądając do ich wnętrza. Tak się zwykle działo. Tymczasem radca Ach, zbadawszy woreczki górne, kazał sobie podać i dolne. W tej chwili przełożył Ferles rękę do skroni i poprosił Acha, aby mu wolno było wyjść na chwilę, ponieważ nagle źle mu się zrobiło i by na ten czas zasystowano skontrum. Ach, który ufał Ferlesowi, ponieważ przez lat 25 okazywał się urzędnikiem sumiennym, pozwolił mu wyjść, nie spodziewając się nic złego. Upłynęło kilka chwil, a Ferles nie wracał. Zaczęto więc otwierać woreczki. Jakież zdumienie ogarnęło komisyę, gdy w woreczkach dolnych zamiast złota, znaleziono miedziaki — centówki. W każdym z woreczków miało być w złotych dwudziestokoronówkach około 5000 zł., tymczasem suma centami — wynosiła zaledwie 10 zł. W woreczkach brakowało 65.000 zł. Zaczęto przeglądać banknoty: okazało się, że w „stówkach“ brakowało 25.000 zł. W innych gatunkach pieniędzy stwierdzono ubytek 12.000 zł. Ogółem zdefraudował Ferles 102.000 zł. Dano natychmiast znać policyi, a ta rozesłała detektywów na wszystkie strony. Poszukiwania na razie okazały się bezskutecznemi. Dopiero w niedzielę rano znaleziono jego zwłoki w Praterze. Wyszedłszy z kasy, udał się Ferles do jednego ze swych przyjaciół, mieszkającego na Wiedeniu. Nie zastał go jednak w domu. Ten, wróciwszy wkrótce po tej wizycie, otrzymał list przez ekspresa. W liście tym doniósł Ferles, że w kasie jego odkryto defraudacyę i że nie pozostaje mu nic innego, jak odebrać sobie życie. Ferles urodził się w 1844 r. w Szczyrku, w powiecie bialskim. Za lat młodych służył w wojsku, wstąpił następnie jako adjunkt do Ministerstwa rolnictwa, był przez pewien czas czynnym w departamencie lasowym, a później urzędował w kasie długów państwowych. Był później także prezesem Towarzystw weteranów im. Najd. Arcyksięcia Albrechta. Dochody tego Towarzystwa są bardzo znaczne, a jak dzisiejsze depesze donoszą, Ferles i tutaj zdefraudował 11.000 zł. Nadto sfałszować miał weksle. Ferles uchodził za urzędnika prawego i sumiennego. Zdaje się, że defraudacyę popełniał już od dłuższego czasu. Żona jego jest właścicielką kawiarni na Kolowratring. Dodawszy do dochodów z kawiarni wcale znaczną pensyę, jaką pobierał jako urzędnik ósmej rangi, dochodzi się do wniosku, że mógł żyć wygodnie. Lecz Ferles w ostatnich latach rozrzucał pieniądze pomiędzy artystki, przepędzał wieczory w ich gronie, a w ostatnich czasach zawiązał stosunki z dyrektorką w cyrku Renza, Mariettą Angelli i wydawał na jej przyjemności ogromne sumy.

— **O chorobie księżnej bułgarskiej** pisze pewna wybitna osobistość, która miała ostatnimi czasy kilkakrotnie sposobność znajdować się w pobliżu książęcej pary bułgarskiej do *N. Wr. Tagblatt'u* w następujący sposób: Wzruszający zaprawdę widok przedstawiała troska i niepokój mieszkańców Sofii w czasie choroby księżnej. Niepokój ten rozprzestrzenił się po całym kraju. Codziennie oblęgały posłów gromady wyborców, dopytując się o stan zdrowia księżnej; zapytania takie nadchodziły także z najodleglejszych zakątków kraju. Przed konakiem książęcym stały nieustannie tłumy ludu, opadając każdego, kto wychodził; czy to był minister, czy służący, każdy musiał zdawać sprawę z tego, co było mu wiadomem o księżnej. Długo pozostawał lud w nieświadomości co do natury cierpienia księżnej. Po rozwiązaniu powstał u dostojnej pacyentki dziwny stan zmiennej gorączki, występującej na przemiany to z większą siłą, to słabiej, czasami zaś ustającej zupełnie; opinie lekarzy kręciły się ustawicznie w błędnem kółku domysłów. Dopiero teraz, dzięki znakomitym mistrzom sztuki lekarskiej, przybyłym z Wiednia, udało się pocieszyć kraj cały zapewnieniem, że księżna powróci niebawem do zdrowia. Profesorowie stwierdzili, że o gorączce połogowej (*febris puerperalis*) nie może być mowy; brakowało bowiem zupełnie objawów lokalnych tego cierpienia. Gorączka musiała tedy z innych wyniknąć przyczyn. Aby je wykryć, wzięto do analizy krew pacyentki i przy pomocy mikroskopu wykryto charakterystyczne jednokomórkowe plasmodye, w obec czego profesorowie Schauta, Neusser i Braun z prawdziwą radością i całkiem stanowczo oświadczyć mogli księciu, że u jego małżonki wystąpiła malaria. Księżna musiała nabawić się jej jeszcze we Włoszech, w domu rodziców przed zamążpójściem i nosiła w sobie ukryte zarodki tej choroby aż do tego czasu — albo też malaria ta była już pochodzenia bułgarskiego, bo i w Bułgaryi ona grasuje. W obec tego rychłe wyzdrowienie księżnej nie podlega najmniejszej wątpliwości, pacyentka będzie tylko musiała jeszcze dłuższy czas zażywać chininę, a następnie dla nabrania sił wyjechać na kilka tygodni do łagodnego klimatu, prawdopodobnie do Abbazyi. Łatwo zrozumieć, jaka po tem orzeczeniu zapanowała radość w pałacu książęcym. Podziałało to korzystnie i na pacyentkę, choć mężnie ona znosiła chorobę, spokojna, uprzejma, wesoła niemal, nawet wówczas, gdy cierpienie jej przybierało ostrzejszy charakter.

— **Wystawa w Antwerpii.** W pierwszych dniach maja otwarta zostanie powszechna wystawa w Antwerpii. Wszystkie hale i pawilony, pokrywające obszar około 100.000 metrów

kwadratowych, są już obecnie na ukończeniu, a główni wystawcy zaczynają już ustawianie okazów. Wszystkie nieomal cywilizowane ludy urzędowy w wystawie biorą udział. Francya jedynie stanowi wyjątek, motywując odmowę swą tem, że rząd belgijski nie wziął oficyalnego udziału w wystawie paryskiej z r. 1889-go. Nie ulega jednakże wątpliwości, że przemysł francuski, który w Belgii znaczny znajduje zbyt dla swych produktów, licznie będzie na wystawie reprezentowany. Rządy, które urzędownie do wystawy przystąpiły, wydelegowały komisye w celu opiekowania się interesami wystawców. Po Belgii najliczniej reprezentowane będą Niemcy, następnie Stany Zjednoczone Ameryki północnej, które już sobie dotychczas przestrzeń 10.000 metrów kwadratowych zarezerwowały. Mnóstwo okazów z zeszłorocznej wystawy kolumbijskiej znajdzie pomieszczenie w halach wystawy antwerpskiej, ku uciesze tych, którzy dla wygórowanych kosztów i znacznej odległości, lub też wskutek braku zaufania do fal oceanu nie podążyli na wystawę do Chicago. Obrano bardzo pomysłowy system grupowania okazów; każda oddzielna gałęź przemysłu i sztuki w osobnym pomieszczona będzie oddziale, tak, iż rozwój i postęp danego dzieła będzie można dokładnie objąć. Pomijając wystawę kompletną maszyn, przewyższającą może nawet pod względem ulepszeń i pomysłowości ostatnią paryską, zajmie honorowe miejsce na wystawie antwerpskiej elektryczność ze wszystkiemi swemi zastosowaniami. Sztuka żeglarska i z nią połączone rybołowstwo na szczególną zasługiwać będzie uwagę. Wielkie towarzystwa przewozowe angielskie i francuskie wystawią modele najpiękniejszych parowców. Niektóre z tych miniaturowych cacek przedstawiają wartość 100.000 franków. Całość przypominać ma londyńską „Naval Exhibition“ z r. 1891-go, która niesłychane miała powodzenie. W oddziale sztuki żeglarskiej stanie kolejowy pawilon królewski, gdzie monarcha belgijski wraz ze swymi gośćmi opuści wagon salonowy w dniu otwarcia wystawy. Istnieje nawet projekt urządzenia olbrzymiego akwaryum w podziemiach nowego muzeum sztuk pięknych, które włączono w obszar wystawy. Urządzenia kolonizacyjne, które dzisiaj zwracają uwagę wszystkich prawie mocarstw, w sposób wyczerpujący będą traktowane. W parku wystawy stanie cała osada afrykańska, tak iż goście wystawowi będą mieli sposobność zapoznania się ze sposobem życia, obyczajami, przemysłem i handlem mieszkańców Konga. Inne kolonie afrykańskie i amerykańskie również liczny w wystawie wezmą udział. Całość tych osad przypominać ma ulicę Kairo wystawy paryskiej, z tą jedynie różnicą, że tam rozrywka główną odgrywała rolę, tutaj zaś zwiedzający wyniesie korzyści intelektualne. Jedną z osobliwości, którą dziś musi mieć już każda powszechna wystawa będzie pałac napowietrzny przytwierdzony na 400-metrowej wysokości do balonu t. zw. „Captif“ olbrzymich rozmiarów. We wnętrzu pałacu znajdzie się restauracya na 150 osób; wozić będą na owe wyżyny windy, zaopatrzone spadochronami. Powstał także projekt urządzenia balonu „dirigeable“ t. j. dającego się kierować, formy podłużnej, systemu pewnego kapitana inżynieryi wojskowej belgijskiej; za cenę 5 franków odbywać będzie można przejażdżkę z placu wystawy do miasta i z powrotem. Na wystawie odtworzona będzie także dzielnica starej Antwerpii z ratuszem, który spłonął w r. 1560, oraz dwiema przyległemi ulicami. Naprzeciw ratusza stanie teatr, w którym będą grywane misterye z XVI-go stulecia. W ulicach wzniesione będą domy starożytne, a przekupnie ubrani w kostiumy z XVI-go wieku zajmą się sprzedażą pamiątek z wystawy, oraz osobliwości miasta Antwerpii. Obok koncertów z programem utworów muzyki średniowiecznej, projektowane są również przedstawienia oper nowożytnych.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek po raz piąty: pantomina „Syn marnotrawny“. Rozpocznie: „Bzy kwitną“, komedya w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego, zakończy: „Pupil pupila“ komedya w 1 akcie Adolfa Abrahamowicza

Jutro, we środę po raz drugi „Oj dragoni!“, krotochwila w 3 aktach z francuskiego

We czwartek pierwszy występ Maryi Łubkowskiej: „Mignon“, opera w 4 aktach A. Thomasa.

W piątek „Przyjaciel kobiet“, komedya w 5-ciu aktach Aleksandra Dumasa syna.

W sobotę po raz I-szy: „Kiliński“, obraz historyczny w 5 aktach Jana Załęgi.

Dom Jana Matejki. Prof. Maryan Sokołowski otrzymał od burmistrza Jarosławia urzędowe zawiadomienie, że Rada tego miasta, która poprzednio uchwaliła 100 zł. na budowę pomnika Matejki, uchwałą z dnia 23 stycznia b. r. przeznaczyła tę sumę na zakupno domu po mistrzu.

Tak nam dobrze znany i tak sympatyczny pisarz czeski p. Edward Jelinek nadesłał do biblioteki mającego powstać Muzeum Matejki dwa zeszyty pisma *Osveta*. W jednym z roku 1873 mieści się obszerny artykuł dr. Mirosława Tyrsa p. n. „Jan Matejko a jeho Batory;“ drugi zeszyt z roku 18?4 zawiera nekrolog pióra p. Renaty Tyrsowej p. n. „O Janu Matejkowi.“ W liście swym do prof. Sokołowskiego p. Jelinek zaświadcza, że opinia w Czechach żywo się interesuje mającem powstać Muzeum i że śledzi każdą wiadomość, tyczącą się tego przedsięwzięcia, z „największem zajęciem.“ Ze strony naszych pobratymców, którzy w tem wszystkiem, co w życiu publicznem wytrwałości i energii wymaga, za wzór by nam służyć powinni, ta uwaga, zwrócona na Muzeum Matejkowskie, jest zarazem wskazówką i ostrzeżeniem. Powinniśmy się starać, aby składki na ten cel nie ustawały i by, czego się zresztą nie spodziewamy, nie nastąpiło zobojętnienie dla sprawy, która się tak dobrze, a nawet tak świetnie rozpoczęła. Nie chodzi o to, aby składki były znaczne, ale przedewszystkiem o to, aby były jak najliczniejsze i ciągłe. Muzeum Matejki, które będzie dla wielkiego artysty najpiękniejszym pomnikiem, powinno stanąć wspólnemi siłami całego społeczeństwa. To mu nada dopiero właściwy charakter. Matejko był wielkim artystą, ale jeszcze większym obywatelem. Każda grudka ziemi, dorzucona do tego „kopca,“ który się dla niego wznosi, ma zatem swoje znaczenie.

Z Akademii francuskiej. Jak już donieśliśmy, następcą Mazade'a, długoletniego redaktora politycznego i kronikarza *Revue des deux Mondes* został wybrany przy piątem głosowaniu Heredia. Wybór następcy Taine'a został odłożony po bezskutecznych pięciu głosowaniach, w których żaden z kandydatów nie otrzymał dostatecznej większości. Zola znowu przepadł, inni kandydaci byli: literat Montégut i Anatole Leroy-Beaulieu oraz publicysta Francis Charmes.

Najnowszy członek Akademii, Heredia, urodził się w r. 1842 na wyspie Kubie. Wydał dotychczas jedną tylko książkę, a mianowicie zbiór sonetów p. n.: *Les Trophées*, doskonałych pod względem formy. Heredia pracował nad nimi długi szereg lat, szlifując i ciągle poprawiając, aż do osiągnięcia zupełnego mistrzowstwa. Nigdy poezya nie była podobniejsza do rzeźby, a sonet do kamei. Pod względem treści Heredia należy do młodej szkoły, która w jego osobie weszła do Akademii francuskiej.

Z TEATRU

(Nieco o grze mimicznej z powodu „Syna marnotrawnego.“ A potem o farsie: „Oj dragoni“ pp. K. Bossu i E. Delavigne, przedstawionej po raz pierwszy na scenie lwowskiej 26 lutego).

Gdyby mi kto kazał wybierać, co wolę: czy wczorajszą farsę, czy pantominę p. t. „Syn marnotrawny“, którą przed dziesięciu dniami publiczność lwowska ujrzała po raz pierwszy, byłbym w niemałym kłopocie i — wolałbym coś trzeciego.... O pantominie nie pisałem, sądziłem bowiem, że uznanie dla muzyki Wormsera, ładnej, ale bardzo nie oryginalnej, złożonej z tysiąca i jednej reminiscencyi — wyrazi lepiej sprawozdawca muzyczny, a co do gry mimicznej, znam się na niej o tyle i oceniam ją wówczas, o ile ona służy do uwydatnienia słów, o ile im odpowiada w akcyi scenicznej, albo też o ile połączona jest z choreograficznym popisem. W „Sfinksie“ Tetmajera jedna postać głuchoniemego w pośród mówiących i słyszących, czyni wrażenie, — balet piękny, ma niewątpliwe uprawnienie w dziedzinie sztuki scenicznej, — gdy zaś w „Synu marnotrawnym“ wszyscy grają rolę głuchoniemych a nie tańczą, wywiera to — na mnie przynajmniej — efekt z początku komiczny, choćby sytuacya nie była do śmiechu, — a następnie nużący, bo mi się ciągle zdaje, iż grający nie wytrzymają i — przemówią albo tańczyć zaczną. W każdym razie, zdaje mi się, że szkoda żywych ludzi do gry takiej; wystarczyłyby dobre maryonetki. Na zagranicznych scenach pantominy wprowadzane są z ogromnym nakładem kosztów; wspaniałość wystawy stanowi wówczas wszystko. Naszej dyrekcyi przyznać należy, iż z widoczną starannością urządziła przedstawienie „Syna marnotrawnego“, — wszakże już sama treść, — oprócz jednego aktu — nie pozwala na rozwinięcie scenicznego przepychu; ubogie wnętrze mieszkania rodziców marnotrawcy, jest istotnie cichem — nadto cichem — ogniskiem cnót familijnych, które oczywiście nie tańczą, a głosu nie mają, tylko gesta.

A te gesta, aby zastąpiły słowo i oddały bądź co bądź sytuacyę sceniczną, muszą być wysilone, przesadne, nienaturalne, co dla dobrego aktora jest trudnością, dla miernego lub początkującego grozi niebezpieczeństwem przesady na przyszłość — nie w grze mimicznej.

Tem samem niebezpieczeństwem grozi również farsa w rodzaju wczorajszej. Tu jest wszystko nieprawdopodobne i wyforsowane,— gra musi odpowiadać intencyom autora musi być nadmiernie żywą, nadmiernie komiczną; grający muszą się stać równie nieprawdopodobnymi, jak sama sytuacya, a nieprawdopodobnymi tak stale i ciągle, by widz się nie zoryentował, że śmieje się, sam nie wie dlaczego.

Rzadko się przeto zdarza, aby dobry aktor w komedyi wyższej, od razu nadał się do farsy; on mimowolnie będzie się krępował, będzie humorowi swemu i werwie nakładał „tłumiki“ — chyba, jeżeli mu wyjątkowy wśród polskich artystów temperament przyjdzie w pomoc. Wówczas jednak najczęściej przesadzi w przesadzie i stanie się niesmacznym. — Dlatego u nas — przy najlepszych choćby chęciach artystów — gra ich w farsie francuskiej najczęściej wychodzi blado, dlatego u nas tempo farsy jest zazwyczaj nadto słabe, dlatego i wczorajsza krotochwila pp. Karola Bossu i Edmunda Delavigne, nie sprawiła należytego wrażenia.

„Oj, dragoni!“ to sztuczka sceniczna, niedorzeczna ale zabawna. Sztuczka polega na tem, aby wszystkie działające osoby, z których tylko dwie wiedzą o istnieniu w Paryżu baletniczki Syreny, sprowadzić z okolic Paryża, równocześnie, jednym tylko motywem, do mieszkania tej niebezpiecznej osóbki. Aby to sprawić, trzeba rzeczywiście przewalczyć rozmaite trudności nie tylko sceniczne, lecz i logiczne — z tem jednak nie liczy się farsa, a pp. Bossu i Delavigne nie oglądali się wcale na prawdopodobieństwo.

Było ich aż dwóch, aby napisać te trzy akta, w których dużo gmatwaniny, dosyć śmiechu, a nie wiele sensu. Najlepszą, bo najkomiczniejszą postacią jest p. wicehrabia de Solignac, emerytowany pułkownik, używający „trwałego spoczynku“, obok połowicy swej o „surowych zasadach“ pani Joanny. Ale p. de Solignac przed laty trzydziestu nie był emerytowanym pułkownikiem, lecz porucznikiem bardzo czynnym, jak dziś syn jego porucznik Juliusz, kochający się w ślicznej Niemce Adryennie, używającej wraz z nim codziennie kuracyi „Kneippa“, t. j. chodzącej co rana bosemi nóżkami po rosie, z kokieteryjnie podniesioną sukienką ognisto-czerwoną, — w której pannie Praunównie, (mówiąc nawiasem), było bardzo do twarzy. — P. de Solignac, emerytowany pułkownik — znał przed laty trzydziestu baletniczkę Syrenę; znał dobrze i korespondował z nią, jako porucznik, na różowym papierze. Ród takich „syren“ nie gaśnie. Owa Syrena, korespondująca przed trzydziestu laty z porucznikiem de Solignac, miała córkę i następczynię, także Syrenę, która z kolei koresponduje z — dragonami. Przypadkiem list różowy dawnej Syreny, adresowany do porucznika de Solignac, wpada w ręce pułkownikowej de Solignac, matrony o „surowych zasadach“, która w oburzeniu sądzi, iż list ten pisany niegdyś do jej męża, odnosi się do syna jej, także porucznika, jakim był jego ojciec przed laty trzydziestu. Oburzenie matrony jest tak wielkie, iż spieszy do Paryża, do owej Syreny, aby syna ocalić. Stary pułkownik, bojąc się, aby się rzecz nie wydała i aby on — pomimo swojej emerytury — nie był pociągnięty przed trybunał „surowych zasad“, pani Joanny, spieszy także do Syreny, aby uprzedzić małżonkę. Wybiera się tam również syn jego porucznik, by wyjaśnić nieporozumienie.

Na tem jednak nie koniec. Pani Syrena będzie miała więcej gości. Pułkownik de Solignac ma bowiem siostrę, wdowę, panią Auberive, która pomimo iż ma dorosłą córkę, śliczną Klimunię a czterdzieści latek na swojem metrykalnem sumieniu, chce wyjść zamąż „wedle serca“. Zdarza się, iż w domu jej kwateruje młody rotmistrz dragonów, Paweł de Fouchy, ze swoim służącym, wielkim filutem, Ludwikiem. Otóż zacna pani Auberive postanowiła wydać córkę za rotmistrza — co nie jest rzeczą trudną, bo się oboje kochają — a sama zamierza poślubić — Ludwika, co jest już trudniejszem. Kombinacyi zaś tej skutkiem, jest niezbyt wykwintna sytuacya, iż służący ma zostać teściem swego pana, — na co oczywiście pan zezwolić nie chce. Pani Auberive pragnęłaby zapewnić przyszłemu mężowi swemu poważanie, które co chwila niweczy rotmistrz, każąc Ludwikowi spełniać zwykłe posługi; niweczy je sam Ludwik, nawykły do żołnierskiego posłuszeństwa, niweczy wreszcie piękna Klimunia, wyszydzając pospolitość i rubaszność przyszłego swego ojczyma.

Pomimo jednak przeszkód, byłoby niezawodnie przyszło do tego małżeństwa, bo pani Auberive z prawdziwie wdowią stanowczością zabiera się do sprawy, — gdyby nie Syrena i jej pokojówka Julia. Syrena kocha się w rotmistrzu i zaniepokojona jego długą nieobecnością w Paryżu, wysyła na zwiady do domu pani Auberive pokojówkę swą Julię, która znowu kocha się w Ludwiku. Przypadek, który zarówno na scenie jak i w życiu gra ważną rolę, sprawia, iż podczas gdy Julia rozmawia czule z Ludwikiem, spostrzega to przezedrzwi Klimunia, — a dosłyszawszy adres baletniczki, pospiesza do niej, by „zdemaskować uwodziciela“ swej matki, t. j. Ludwika Gdy następnie taż sama Julia w imieniu swej pani przemawia energicznie do rotmistrza, widzi to i słyszy pani Auberive, a zaniepokojona o los swojej córki, którą widocznie rotmistrz zdradza, spieszy również do Syreny, aby „zdemaskować uwodziciela“. Spieszą tam wreszcie i rotmistrz i służący jego Ludwik, aby zażegnać burzę. I oto wszyscy są u Syreny, którą na domiar prześladuje zazdrosną miłością dziki Meksykańczyk don Esteban di Salusto. — Wszyscy nieproszeni goście Syreny, kryjąc się jedni przed drugimi, gdzie który może, — słyszą to tylko, co im słyszeć trzeba, aby sztukę doprowadzić do rozwiązania. Z rozmowy rotmistrza z Syreną, dowiaduje się więc Klimunia, że zacny oficer ją tylko jedną kocha; przeciwnie pani Auberive zyskuje przeświadczenie, iż Ludwik kochał zawsze i kocha pokojówkę Julkę, a ją chciał poślubić tylko dla majątku. Więc się wyrzeka Ludwika, co zapewnia szczęśliwe pożycie Klimuni, a ją ochrania od bolesnego rozczarowania na przyszłość, Ludwikowi zaś pozwala poślubić ukochaną Julkę. Dama o „surowych zasadach“ zdobywa również miłe przeświadczenie, iż syn jej nie znał wcale Syreny — więc rozczulona zezwala na jego związek z piękną Adryanną, używającą kuracyi Kneippa, bosemi nóżkami po rosie, w sukience czerwonej, która wznieciła taki nieugaszony pożar w sercu cnotliwie wychowanego Juliusza. — I sytuacya cała kończy się ku zadowoleniu wszystkich, — padł ofiarą tylko posąg Wenery, który don Esteban strzaskał wystrzałem z rewolweru sądząc, że za posągiem ukrywa się rywal.

Powiedziałem już, że farsa ta, niedorzeczna ale dość zabawna, zyskałaby wiele na grze żywej. Do tonu właściwego dostroił się — zdaniem mojem — tylko p. Ruszkowski, który jako pułkownik, stanowczo emerytowany, i w charakteryzacyi i w ruchach i w mowie był doskonale przesadny. Pani German w roli damy o surowych zasadach nie miała wczoraj zwykłej swojej werwy; p. Gasiński jako Ludwik mógł także o wiele być zabawniejszym, — rzecz dziwna, że się wczoraj niepotrzebnie miarkował. Inni grali nadto poważnie i powolnie choć z talentem, jak pp. Kwiecińscy i panna Pankiewicz; — pani Otrembowa, jako pani Auberive była wprawdzie nienaturalną jak zwykle, lecz ani trochę komiczną. Panna Fertner, która w srodze poważnych komedyach, bywa zbyt lekką, wczoraj wobec dragonów zachorowała na powagę, zapominając o tem, że wszystko dobre, lecz w czasie właściwym.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. galic. Towarzystwo gospod. Dwudzieste dziewiąte walne zgromadzenie Rady ogólnej c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego odbędzie się 16 i 17 marca b. r. we Lwowie.

W program zgromadzenia wchodzą między innemi: Sprawozdanie z czynności Komitetu za rok 1893; sprawozdanie z czynności Oddziałów za rok 1893; wybór pięciu członków komitetu, w miejsce ustępujących z turnusu pp.: Abrahamowicza Dawida, Breuera Jana, Onyszkiewicza Mieczysława i Tynieckiego Władysława, tudzież, w miejsce ś. p. Adama księcia Lubomirskiego, na lat dwa; zmiana statutu Towarzystwa; wnioski Komitetu w sprawie posiadłości rentowych i przymusowych stowarzyszeń rolniczych; wykład o pożyteczności stacyj doświadczalnych dla praktycznych rolników; sprawa obchodu jubileuszowego 50-letniego istnienia c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego; wnioski Oddziałów.

Wobec wprowadzenia na wszystkich liniach kolei żelaznej taryfy strefowej, — a w skutek tego niemożności uzyskania jakiegokolwiek zniżenia cen jazdy, karty legitymacyjne nie będą w tym roku członkom rozesłane, gdyż dyrekcya kolei nie udziela żadnych zniżeń.

Z Izby handlowej i przemysłowej. Pierwsze posiedzenie nowo wybranej lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbyło się wczoraj. Po zagajeniu posiedzenia przez wice-prezesa p. Piepesa, nastąpił wybór prezydyum Izby. Głosowano kartkami. Przewodniczącym wybrano jednogłośnie (24 głosami) dr. Zdzisława Marchwickiego. Zastępcą przewodniczącego p. Jakóba Piepesa. Prowizorycznym przewodniczącym wybrano p. Epsteina, rewidentem kasy p. Szajera. Dokonano także wyboru komisyj Skład ich pozostał ten sam, jak w przeszłym roku; nadto powołano jako nowych członków do komisyi certyfikatowej, pp. Beisera i Wczelaka, do bankowej p. Natansohna, do komisyi dla dostaw wojskowych pp. Thoma i Wczelaka, do komisyi kolejowej pp. Frieda, Klarfelda, Getritza, Wczelaka i Walichiewicza. W końcu delegatem do komisyi miejskiej dla cen budulcowych wybrano p. Wczelaka. Następnie, po dłuższej dyskusyi, Izba uchwaliła poczynić kroki, aby poruszona już dawniej przez Izbę lwowską myśl premiowania wy-

stawców na Wystawie krajowej dyplomami lub medalami, przez krajowe Izby handlowe, weszła istotnie w życie. W końcu załatwiono kilka spraw bieżących.

Wiedeń, 27 lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3005 sztuk opasowego, — z paszy i 685 sztuk chudego,

Razem 3690 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 289 sztuk opasowych, -- sztuk z paszy i 24 sztuk chudych; z Bukowiny 64 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 199 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Przebieg targu był ożywiony. Ceny towaru średniego podniosły się o 1 do 2 zł.

Nie sprzedano 12 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 62 zł. — ct. za towar przedni po 63 zł. — ct. do 64 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct, węgierskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 65 zł. — ct. za towar przedni 66 zł. — ct. do 68 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 67 zł. — zł. za towar przedni po 68 zł. — ct. do 69 ct., — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 23 zł. — ct. do 31 zł. — ct.; stadniki po 24 zł. — ct. do 31 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 30 zł. — ct. do 78 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Według depeszy z Meranu, Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik zabawi tam z Córkami do wielkiego tygodnia, poczem powróci do Wiednia. Stan zdrowia Jego Ces. Wysokości jest wyborny.

Kilka dzienników berlińskich dowiaduje się, że cesarz Wilhelm spotka się z Najj. Panem w Abbazyi, co nastąpi w drugiej połowie marca przy sposobności podróży monarchy niemieckiego dla odwiedzenia cesarzowej, która, jak wiadomo, uda się wkrótce na czas dłuższy do Abbazyi.

Regencya kwidzyńska ogłasza, że robotnicy z Królestwa Polskiego mogą być od dnia 1 kwietnia przyjmowani do pracy w gospodarstwach rolnych i zakładach przemysłowych. Roboty przy kolejach żelaznych i drogach bitych są od tej licencyi wyłączone.

Parlament niemiecki rozpoczął wczoraj obrady nad rossyjsko-niemieckim traktatem handlowym. W ostatniej jeszcze chwili cesarz Wilhelm będąc na obiedzie u sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Rzeszy, p. Böttichera, dorzucił swoje słowo na rzecz traktatu, przyczem wyraził zupełną pewność, iż parlament przyjmie przedłożenie rządowe. Stronnictwo nie powzięło jeszcze co do głosowania żadnej uchwały, lecz postanowiło wstrzymać się z decyzyą aż do ogłoszenia deklaracyi rządowej podczas obrad plenarnych. Według obliczenia *Köln. Ztg.*, które, jak zapewnia redakcya, ma być nadzwyczaj skrupulatne, przeciwko traktatowi z Rossyą głosować będzie 197, za traktatem 198 deputowanych. Los traktatu zależeć może zatem od zupełnie przypadkowych okoliczności.

Post zapowiada, że na wypadek odrzucenia traktatu rozwiązanie Izby pewnem jest „jak dwa a dwa cztery.“

O stanie zdrowia p. Giersa nadchodzą coraz bardziej alarmujące doniesienia.

Depesze urzędowe do dzienników warszawskich nazywają obecny stan pacyenta bardzo poważnym.

Z porównania ogłoszonej właśnie listy kwaterunkowej armii rossyjskiej, z taką listą publikowaną w styczniu roku zeszłego pokazuje się, że reorganizacya rossyjskich sił zbrojnych poczyniła i w r. 1893 znaczne postępy i że dokonano w nich szeregu nowych formacyj. Podnieść tu należy przedewszystkiem utworzenie 16 brygad rezerwy, które na wypadek mobilizacyi mają być przekształcone w dywizye rezerwowe; dalej sformowanie dwóch nowych batalionów oblężniczych dla fortec w okręgach zachodnich; utworzenie trzech samoistnych bateryj dla kraju zakauzkiego; sformowanie dwóch wschodniosybiryjskich pułków liniowych, a wreszcie reorganizacyę i znaczne pomnożenie korpusu pogranicznego, któremu w przyszłej wojnie przypadnie niezawodnie wybitna rola. Równocześnie poczyniono pierwsze kroki dla powołania do życia w Rossyi azyatyckiej i na Kaukazie samoistnych korpusów terytoryalnych. W ciągu roku ubiegłego nie dokonano znaczniejszych zmian w załogach.

We włoskiej Izbie deputowanych, posiedzenia w piątek i sobotę zajęły w dalszym ciągu rozprawy nad interpelacyami w sprawie stanu oblężenia w Sycylii i w Massie-Carrara. Na wywody radykalnych posłów, którzy twierdzili, iż rząd naruszył więcej niż 15 artykułów konstytucyi — odparł Crispi: Po za granicami obowiązujących teraz instytucyj — jest albo anarchia albo despotyzm; ztąd wynika konieczna potrzeba bronienia tych instytucyj. W sobotę nie wyczerpano jeszcze porządku dziennego o interpelacyach, dlatego ciąg dalszy wyznaczono na poniedziałek. Odpowiedzi Crispiego w piątek i w sobotę przyjęła Izba bardzo życzliwie gorącymi oklaskami, co dobrze wróży o powodzeniu projektów rządowych.

Oprócz podwyższenia cła od zboża, dekrety królewskie ustanowiły już: podwyżkę ceny soli z 35 na 40 centimów kilo, tudzież podatku od sprzedaży spirytualiów z 20 na 40 lirów od hektolitra. Dalszy dekret królewski rozporządza wypuszczenie pięciocentimowej monety niklowej za 20 milionów, bonów skarbowych po 2 liry za 60 milionów. Ma to być wzmocnienie drobnej monety obiegowej, na której pokrycie złożone jest srebro w skarbcu państwa.

Przedwczoraj odbyły się znowu rewizye domowe u czterech anarchistów. Policya skonfiskowała wiele pism i broszur; nadto znaleziono puszkę, zawierającą proszek chloratu. Dwóch anarchistów aresztowano.

Onegdaj wieczorem w Lugdunie w dzielnicy Guillotière eksplodowała przed drzwiami pewnego sklepu bomba. Wybuch zrządził nieznaczne tylko szkody. Z osób nikt nie został ranny.

Około północy znaleziono w dziedzińcu pewnego osławionego domu drugą bombę. Jeden z przechodniów zgasił zapalony lont.

Rząd belgijski opracował dwa ostatnie projekta ustaw, zamykające sprawę rewizyi konstytucyi. Pierwszy tyczy się proporcyonalnej reprezentacyi, przy której gabinet Beernaerta obstaje pomimo oporu swego stronnictwa. Projekt ten orzeka iż w każdym okręgu wyborczym, wysyłającym co najmniej trzech posłów, jeden lub więcej mandatów, stosunkowo do liczby krzeseł i głosów mniejszości, ma przypaść tej mniejszości, by w ten sposób wszystkie stronnictwa miały w Izbie swych przedstawicieli. Tak n. p. stronnictwo liberalne w Brukseli będzie musiało odstąpić katolikom 6 krzeseł z 18, a w Leodyum 4 z 11, natomiast uzyska odpowiednią liczbę miejsc w Antwerpii, Gandawie, Alost, Lowanii, i t. d. Przypuszczają, iż nie zmieniłoby to liczebnego stosunku stronnictw, a zapewniłoby prawa mniejszości. Podobny system zostałby także zastosowany do wyborów do senatu, które odtąd odbywałyby się prowincyami. W wyborach gminnych — do których się odnosi drugi projekt — głosowanie powszechne otrzymałoby regulatora w podziale na trzy kurye wyborcze: najwyżej opodatkowanych, inteligencyi i robotników. Każda z tych grup wysyłałaby jednakową liczbę członków do Rady gminnej.

Z Madrytu donoszą o następującem zdarzeniu:

Generał Arolas, komendant Melilli, przybył tam na urlop. Gdy na dworcu kolei w Madrycie urządzili mu tamtejsi republikanie demonstracyjną owacyę, minister wojny polecił generałowi wyjechać do Walencyi i złożyć dowództwo.

Minister spraw zewnętrznych lord Roseberry, który onegdaj po południu udał się do Sandringham, aby odwiedzić księcia Walii, otrzymał w ciągu tego samego dnia depeszę, odwołującą go do urzędu spraw zagranicznych. Minister powrócił bezzwłocznie osobnym pociągiem do Londynu.

Z Kairu donoszą, że prezydent ministrów, Riaz basza, zażądał od khedywa, aby tenże oddalił kilka osób ze swego otoczenia. Zdaniem Riaza baszy, osoby te wywierają na wice-króla niedopuszczalny wpływ polityczny. Chodzi tu głównie o kilku prywatnych sekretarzy khedywa i o jego przybocznego lekarza Komanosa baszę. Gdy khedyw nie chce temu życzeniu zadość uczynić, postanowił Riaz basza sprawę tę przedłożyć dyplomatycznemu agentowi angielskiemu lordowi Cromerowi. Kwestya ta może spowodować nowe przesilenie gabinetowe.

W dniu 22 b. m. t. j. w dniu urodzin Waszyngtona, uważanym przez ustawę za święto, odbyło się w Waszyngtonie posiedzenie Izby reprezentantów kongresu północno amerykańskiego. Okoliczność ta wywołała burzliwe sceny. Bland, któremu inni posłowie zarzucili, że nie zdołał uzyskać kompletu w Izbie dla wniosku o zamknięciu dyskusyi nad projektem w sprawie bicia monet i opłat menniczych od srebra, wzbraniał się zezwolić na odroczenie Izby. Następnie przystąpiono do aresztowania wielu deputowanych. Środek ten jest dla uzyskania kompletu ustawą dozwolony, wywołał jednak żywe wzburzenie i protesty. Sytuacya stała się tak trudną, że Bland wniósł sam odroczenie Izby, które zostało bezwłocznie uchwalone.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 lutego. Najj. Pan, Najd. Arcyksiążę Rainer z Małżonką i Prezes gabinetu ks. Windisch-Graetz, oraz burmistrz Budapesztu, złożyli kondolencyę wdowie po ś. p. burmistrzu Prix.

Wiedeń, 27 lutego. Najj. Pan przyjął wczoraj prezesa gabinetu serbskiego p. Simicza na prywatnej audyencyi i odebrał od niego dokumenta, odwołujące go ze stanowiska posła Serbii przy Najw. Dworze. Simicz złożył wczoraj wizytę P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Kalnoky'emu, u którego zabawił godzinę.

Wiedeń, 27 lutego. (*Tel. pryw.*) Odjazd Najj. Pana nastąpił dzisiaj, o godzinie 5 rano, wśród ulewnego deszczu. W orszaku Monarchy znajdują się: Adjutant generalny hr. Paar i w. koniuszy ks. Liechtenstein. Najj. Pan przerwie podróż w Wels, uda się do zamku Liechtenegg, a ztamtąd po południu wprost do Monachium, gdzie również podróż zostanie przerwana na kilka godzin, dla odwiedzenia rodziny ks. Leopolda bawarskiego. Z Monachium uda się Najj. Pan na Lucernę koleją Gotthardа przez terytoryum włoskie do Mentony.

Wiedeń, 27 lutego. Koło polskie wybrało przewodniczącym swoim dep. Benoego, zastępcą przewodniczącego p. Zaleskiego, członkami komisyi parlamentarnej dep. Abrahamowicza, Pinińskiego, Jędrzejowicza, Szczepanowskiego i Chrzanowskiego.

Wiedeń, 27 lutego. Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się w d. 6 marca.

Wiedeń, 27 lutego. Oprócz trzech projektów ustaw, odnoszących się do uregulowania waluty (które streściły wczorajsze depesze), przedłożył Rząd na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. projekt ustawy dla uregulowania zakresu uprawnienia niektórych gałęzi handlu drobnego, wreszcie projekt ustawy o uwolnieniu od opłaty stempli i należytości prawnych od pożyczki m. Wiednia w kwocie 35 mil. koron.

Dep. Vosniak interpelował Ministra spraw wewnętrznych co do postępowania władz rządowych w Celowcu i Villach z towarzystwami zaliczkowemi.

Dep. Roser przedłożył wniosek do uchwały, wzywającej Rząd, aby corychlej wypracował i przedłożył projekt reformy ustawy o swojszczyźnie i przynależności gminnej.

P. Minister obrony krajowej, br. Welsersheimb odpowiedział na interpelacyę dep. Krumbholza w sprawie rzekomego zelżenia czeskich żołnierzy przez oficerów. P. Minister stwierdził na zasadzie śledztwa przeprowadzonego przez Ministerstwo wojny, że oskarżenie to jest zupełnie nieuzasadnione. Oficer obelg wymienionych wcale nie wypowiedział. Podoficerowie wyrażali silne oburzenie z powodu artykułu dziennikarskiego w tej sprawie. Żołnierze batalionu zachowują się szczerze i stanowczo; z pewnością wnieśliby zażalenie do przełożonej władzy, gdyby zniewaga miała miejsce. W obrębie komendy, która złożyła sprawozdanie, znajduje się wielu agitatorów, przeciskających się do żołnierzy, aby od nich wydobyć rozmaite wiadomości. Uzyskane w ten sposób szczegóły zużytkowują następnie agitatorzy złośliwie, w celach politycznych i przekręcają je w obec deputowanych.

P. Minister spraw wewnętrznych odpowiedział na interpelacyę księcia Jana Schwarzenberga w sprawie uporządkowania kwestyi wychodztwa. P. Minister zaznaczył, że wychodźtwo ograniczone jest tylko ustawą o obowiązku służby wojskowej. W ostatnich czasach zaostrzono nadzór graniczny nad wychodźcami. Agenci emigracyjni w razie przekroczenia ustaw podlegać będą surowym karom.

Dep. Ciani i towarzysze zapytywali P. Ministra handlu czy prawdą jest, że Francya zażądała aby przyznano jej te ułatwienia, jakie przyznano Włochom w klauzuli ceł od wina, a jeżeli tak jest, czy P. Minister zamierza poczynić kroki, aby uchronić austryacki przemysł wina przed grożącemi mu szkodami.

Dep. Rapp i towarzysze wnoszą interpelacyę w sprawie znanej defraudacyi, której dopuścił się główny kasyer Ferles w kasie długu publicznego.

Dep. Benoe, Barwiński i towarzysze uczynili nagły wniosek względem użyczenia wsparcia ludności w Galicyi dotkniętej niedostatkiem.

Wiedeń, 27 lutego. Wczorajsze zgromadzenie robotników, pozbawionych zajęcia, na Favoriten, było burzliwe. Zebrało się około 1000 robotników. Po zgromadzeniu oddział około 150 robotników, spiewając pieśni rewolucyjne, pociągnął przez Favoriten-Strasse. Za nim postępowali konni strażnicy bezpieczeństwa. Tymczasem zjawił się liczniejszy oddział straży i rozproszył demonstrantów.

Wiedeń, 27 lutego. Dywidenda, jaką *Creditanstalt* daje swoim akcyonaryuszom za r. 1893 wynosi 19 zł.

Budapeszt, 27 lutego. W Izbie posłów Sejmu węgierskiego, w toku dalszej rozprawy nad kwestyą ślubów cywilnych, oświadczył prezes ministrów dr. Wekerle, że rząd zdecydował się na postawienie wniosku o podziale zakresu działania Państwa i Kościoła wtedy dopiero, gdyby najbardziej kompetentne czynniki Kościoła katolickiego oznajmiły, iż jeśli śluby cywilne są już nieodzowne, to chętniej będą to widziały, że obok metryk państwowych wprowadzone będą, w formie obowiązkowej, metryki kościelne. Rząd przygotowuje wnioski w sprawie autonomii Kościoła katolickiego, i trwa przy zasadzie nieodzownej potrzeby niesienia pomocy ze strony Państwa uboższym kościołom, mianowicie kośc. protestanckiemu. W końcu przedłożył dr. Wekerle projekt ustawy o ściągnięciu pewnej części not państwowych,

Berlin, 27 lutego. W parlamencie rozpoczęły się wczoraj obrady nad traktatem niemiecko-rossyjskim. Konserwatysta Mirbach zwalczał traktat, ponieważ sprzymierzoną Austryę pozbawia się w ten sposób korzyści, wynikłych z traktatu handlowego z Niemcami.

Sekretarz stanu Marschall wskazał na korzyści, jakie wynikną z traktatu dla polityki europejskiej i wyraził przekonanie, że traktat stanie się zawiązkiem nieocenionych korzyści.

Konserwatysta Moltke zwalczał przedłożenie, wychodząc ze stanowiska, że nie należy wspierać przeciwnika politycznego.

Dep. Rickert wystąpił w obronie traktatu.

Na tem odroczono obrady.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 27 lutego 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 364·50, Akcye kolei państwowej 320·35, Akcye tytoniowe 209·—, Anglo-austryackie 158·60, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 107·—, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 254·40, 4½-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4½ prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·40, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·15. Usposobienie nierozstrzygnięte.

Wiedeń, 27 lutego 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 59·60, Węgierskie akcye kredytowe 435·—, Akcye anglo-austryackie 159·—, Akcye banku Union 268·—, Akcye kokolei Karola Ludwika 217·25, Akcye kolei Połnocnej 296·—, Akcye kolei Południowej 107·—, Losy tureckie 64·70, Akcye kolei państwowej 320·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 273·—, Akcye kolei węgierskiej Północno wschodniej 97·30, Wiedeńskie losy komunalne 175·75, Akcye tytoniowe 209·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·75, Akcye kolei Elbetal 241·50, Akcye banku dla krajów koronnych 255·—, 4-prc. węgierska renta złota 117·60, Akcye banku związkowego 130·60, Rubel papierowy 1·33·75, Węgierska renta papierowa 95·15, Usposobienie silne

Telegramy zbożowe z dnia 26 lutego 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 17·80 do 17·90 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·25 do 7·26 zł. rzepak po —·— zł. Berlin: pszenica (na styczeń-luty) 142·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 31·50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42·40 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala.	—	—	8.16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.36	—	—	—	10.56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10.56
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . . .	6.36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8.01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Do byłych członków Stowarzyszenia ku pielęgnowaniu chorych akademików w Wiedniu!

Pan Edward Tourneur sekretarz naszego Stowarzyszenia, które jest pod protektoratem Najjaśniejszego Pana Jego c. i k. Mości, obchodzi na przyszły miesiąc jubileusz 25 letni służby.

Nie wyliczamy jego zasługi dla dobra Stowarzyszenia będąc przekonani o tem, że znakomita Jego działalność, jest wszystkim byłym członkom naszego stowarzyszenia dobrze znaną.

Ażeby pana Tournera za jego zasługi uczcić, uprasza niżej podpisany komitet wszystkich byłych członków naszego Stowarzyszenia o łaskawy współudział na składkę, która by tem umożliwiła zabezpieczenie materyalne na starość

Łaskawe datki upraszamy adresować do: „Actions Comité des Vereines zur Pflege kranker Studierenden in Wien I Universität".

Komitet Stowarzyszenia ku pielęgnowaniu chorych akademików.

Dr. Ernest Ludwik
c. k. radca dworu, profesor wszechnicy, prorektor, członek izby panów, naczelnik, prezes honorowy.
Kand. praw Karol Prodinger, prezes;
Kand. praw Edward Stransky sekretarz;
Kand med. Włodzimierz Mogilnicki kasyer.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 lutego 1894.

Hotel Zorża.

PP. St. Irsay z Litynika, St. Moysa i Leśniewicz z Rudnik, J. Romaszkan z Odaji, M. Łubkowska z Kijowa, E. Kraushaar z Haydy, J. Hersehtal z Krakowa.

Hotel Imperial.

PP. S. hr. Jabłonowski z Bukowiny, M. Portasiewicz i Z. Pruszyński z Krakowa, S Jasiński z Perezowa, R. Ujejski z Pawłowa A. Volter z Tłumacza, S. Trojan z Komarna, D. Waldberg z Rumunii, S. Abranowicz z Sanoka.

Hotel Europejski.

PP. M. Lewandowski z Rykliniec A. Ligęza z Magierowa, G. Lipiński z Iwonicza, A. Wejda z Grybowa, M. Bobrowicki z Stroptowa, F. Fleszar z Łańcuta.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 27 lutego 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	270	—	273	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	368	—	378	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	20	98	90
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	96	40	97	10
„ „ „ 4% koronowej	96	40	97	10
Losy miasta Krakowa	24	50	26	50
„ „ Stanisławowa . .	—	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	9	89	09	99
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	32.—	1	35·-
„ papierowy . . .	1	33.—	1	35.—
00 marek niemieckich	60	80	61	40

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 lutego 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 15	98.35
luty-sierpień	98.10	98.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 –	98.20
kwiecień-październik	97.95	98.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.—	150.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.—	146.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	160.50	161.50
„ „ 1864 po 100 zł.	200.—	200.50
„ „ 1864 po 50 zł.	200.—	200.50
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	159.50	160.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.20	120.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.90	98.10

2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.

	płacą	żądają
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.—	96.—

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	157.50	158.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	365.25	365.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	725.—	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	253.80	254.40
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1000.	1004.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96. –	96.40
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	464.—	466.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2960. –	2970.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. .	271.—	272.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	319.25	320.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	195.50	196 40
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.50	204 50

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	122.50	123.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99 30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.25	116.25
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	115.25	116.–
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.·
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.—	103.50
Banku aust: węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.90	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.40	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.—	98.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	100.60
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.50	89.50
z r. 1884 . . .	96.20	96.50
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.50	106.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.25	143.25

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.25	59.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	144.—	148.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.25	26.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.50	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	64.50	65.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.10
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.—
„ „ węg „ po 5 zł.	13.25	13 50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 100 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	72.—	73.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.50	72.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	68.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	48.50	49.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125.10	125.30
Paryż za 100 fr.	49.67 5—	49.75 —

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.93.—	5.95·—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.92.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9.92·5 —	9.93 5—·—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 10850 (1302 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Schachny Wurzla w kwocie 124 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 16 marca 1894 i dnia 20 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę jednej trzeciej części realności pod lk. 53 położonej wykazem hipotecznym 44 księgi gruntowej gminy katastralnej Ostrowy baranowskie objętej, na rzecz Walentego Książka zaintabulowanej.

Cena wywołania 56 zł. 66 ct.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 17 stycznia 1894.

L. 7935 (1318 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 3 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 1 marca 1894 i 14 marca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 201, 2|12 części realności lwh. 197, 2|28 części realności lwh. 199, 2|4 części realności lwh. 218 gminy katastralnej Ponikiew objętych, dłużników Jakóba Byrskiego i Anny Byrskiej własnych.

Cena wywołania dla realności lwh. 201 kwota 512 zł. 50 ct., dla 2|12 części realności lwh. 197 kwota 2 zł. 86 ct., dla 2|28 części realności lwh. 199 kwota 139 zł. 90 ct., dla 2|4 części realności lwh. 218 kwota 3 zł. 44 ct.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Romana Armatysa.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 4 listopada 1893.

L. 7773 (1319 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia w kwocie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 1 marca 1894 i 15 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk 92 lwh. 330 i 331 w Andrychowie położonych dłużnika Tomasza Kołaczka własnej.

Cena wywołania dla realności lwh. 330 kwota 958 zł. wa., dla realności lwh. 331 kwota 552 zł. 75 ct.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Addrychów, 8 października 1893.

L. 12876 (1030 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nadwórnie wyk. hip. 1103 tejże gminy dłużnika Danyły Ślusarczyka własnej, na zaspokojenie pretensyi kasy zaliczkowej w Nadwórnie w kwocie 72 zł. dnia 11 kwietnia 1894 i dnia 16 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. dr. Bardacha.

Nadwórna, 7 grudnia 1893.

L. 8314 (696 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem przeprowadzenia dozwolonego prawomocnym ts. wyrokiem z dnia 7 października 1892 l. 8634 zniesienia współwłasności realności pod l. kons. 2 w Brzezówce odbędzie się w tym sądzie dnia 13 kwietnia 1894 i dnia 18 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod lk. 2 w Brzezówce położonej według ks. gr. dla gminy kat Brzezówka whl. 38 objętej dla Tomasza Tylutkiego w 6/32 częściach, do Wawrzyńca Tylutkiego w 6/32 częściach, do nieletniego Michała Zawiszy w 3/32 częściach, do nieletniej Maryanny Zawisza w 3/32 częściach, do nieletniej Maryanny Kaczor w 4/32 częściach, do nieletniego Jana Kaczora w 4/32 częściach, oraz do Ewy Tylutkównej i nieletnich Rozalii, Anny i Maryanny Tylutkównych razem w 6/32 czyli do każdej z nich w 6/128 częściach należącej.

Cena wywołania 2150 zł. a. w.

Wadyum 215 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 5 grudnia 1893.

L. 6270 (1225 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż w sprawie powiatowej Kasy Oszczędności w Bochni przeciw deklarowanym spadkobiercom Apolonii z Kosteckich Górkowej pto 110 zł. w. a. odbędzie się dnia 3 kwietnia 1894 i dnia 10 maja 1894 publiczna sprzedaż realności dłużnika, lwh. 36 gm. kat. Wiatowice objętej na 1180 zł. a. w. ocenionej.

Wadyum wynosi 118 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i protokół oceenienia oraz wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze a w dniu licytacyi w biórze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator p. Józef Grodyński z substytucyą adw. dr. p. Jana Szaflarskiego.

Niepołomice, dnia 18 lutego 1894.

L. 10718 (693 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 9 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się relicytacya realności lwh. 156 ks. gr. gm. kat. Szarwark objętej przedtem małolet. Walentego Kmiecia własnej na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi, celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, 30 grudnia 1893.

L. 6325 (934 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zatorze ogłasza, że dnia 9 kwietnia i 7 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzyńca Lotka w kwocie 70 zł. odbędzie się publiczna licytacya realności Anny 2 śl. Schabowej 3 śl. Pudasiowej własnej lwh. 449 gminy katastr. Zator objętej.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 18 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Karol Biegański adwokat w Zatorze.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Zator, dnia 20 grudnia 1893.

L. 45 (936 3—3)

Zatorski sąd powiatowy odbędzie 9 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano dobrowolną licytacyę realności lwh. 59 i kilku parcel gruntowych z realności lwh. 38 i 61 w Zatorze położonych Maryanny, Józefa, Zofii, Karola, Stanisława Kopylkiewiczów i Teofili Olechowej własnych, nie niżej ceny szacunkowej 2089 zł. 92 ct.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Wierzycielom hipotecznym pozostawia się prawo hipoteki bez względu na cenę przez licytacyę osiągniętą.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Zator, dnia 18 stycznia 1894.

L. 17427 (1196 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 2 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 7 maja 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 218 według wyk. hip. ks. grunt. gminy kat. Markówka, Bazylego Stebleckiego własnej, na rzecz Rachmiela Siberberza pto 51 zł. i 23 zł.

Cena wywołania 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Henryka Szeiba.

Peczeniżyn, d. 5 stycznia 1894.

L. 1210 (1155 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 2 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 7 maja 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. 1160 księgi grunt. gminy katastralnej Peczeniżyn objętej, Wincentego Strusiewicza własnej, na rzecz Hersza Schaffera pto 50 zł. w. a.

Cena wywołania 970 zł.

Wadyum 97 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, d. 26 stycznia 1894.

L. 306 (965 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 16 zł. 38 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Józefa Scharfa starszego w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 205 gm. Zebrzydowice objętej, dłużniczki Katarzyny Kot własnej, w dwóch terminach, mianowicie, dnia 9 kwietnia i dnia 9 maja 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Bresiewicz.

Cena wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Kalwarya, 15 stycznia 1894.

L. 1209 (1154 3—3)

W tut. Sądzie obędzie się o godz. 10 rano w dniu 2 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 7 maja 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności wykazu hip. 424 księgi gruntowej gminy Kniaźdwór objętej, Nykoły Makara własnej, na rzecz Kahanego pto 6 zł. i 33 ct.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, dia 26 stycznia 1894.

L. 1295 (1124 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, iż przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż 14/48 części realności lk. 162 w Rohatynie wedle wyk. hipot. Nr. 417 tejże gminy dłużniczki Gittli Latterman własnej, na zaspokojenie wierzytelności Jankla Lattermana w kwocie 150 zł. dnia 4 kwietnia 1894 i dnia 9 maja 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 112 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 11 zł. 20 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 4 lutego 1894.

L. 8305 (883 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Nuchima Altschüllera jako prawonabywcy Markusa Altschüllera w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się dnia 5 kwietnia 1894 i dnia 10 maja 1894 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż 77/84 części ciała hip. lwh. 730 księgi gr. gminy katast. Husiatyn objętego, dłużniczki Goldy Hollenberg własnych, które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 3592 zł. 05 ct. sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 359 zł. 21 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Henryk Nathansohn w Husiatynie.

Husiatyn, d. 26 grudnia 1893.

L. 2206 (1211 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce do Jakóba Hanka zaległych rat amort. z pożyczki w kwocie 510 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 marca i 30 kwietnia 1894 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności pod lk. 18 objętej, Jakóba Hanka własnej.

Cena wywołania 2181 zł. wa.

Wadyum 218 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach zamianowany.

Dobczyce, dnia 15 sierpnia 1893.

L. 10176 (1111 3—3)

C. k. Sad obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi spadkobierców ś. p. Emila Sieradzkiego w kwocie 1050 zł. z pn. przeprowadzi w dniu 5 kwietnia i 10 maja 1894 każdym razem o 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. wyk. hip. 793 w Nowym Sączu Chaima Dawida i Reizli Wernerów własnej.

Cena wywołania 1450 zł.

Wadyum 145 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono pana adwokata dr. Barbackiego w Nowym Sączu.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Nowy Sącz, 20 stycznia 1894.

L. 60762 (1219 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia resztującej pretensyi Banku krajowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem pochodzącej z pożyczki 11000 zł. dnia 5 kwietnia i 27 maja 1894 o godz. 10 przed południem licytacya realności należących do mas spadkowych Meilecha i Jütty Beglückter położonej pod lk. 270 m. i objętej wykazem hipot. 263 ks. gr. dla śródmieścia miasta Lwowa, przy której cenę wywołania stanowić będzie kwota 22000 zł.

Wadyum wynosi 2200 zł. a sprzedaż na pierwszym terminie najniżej za cenę wywoławczą, na drugim także niżej tej ceny lecz nie niżej jej 1/3 części nastąpić może.

Warunki licytacyjne i protokół opisania przynależności realności można przeglądać lub odpisać w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i dla tych, którymby uchwał sądowych w tej sprawie doręczyć nie można ustanawiamy kuratorem adw. Kamieńskiego z substytucyą adw. Jakubowskiego.

Lwów, 10 lutego 1894.

L. 19134 (1227 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi, dozwoloną została w celu ściągnięcia 3 rat po 25 zł. 50 ct. i kwoty 566 zł. 85 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Kobyleckiego Jurka, w Kołomyi położonej, wykazem hip. l. 491 V objętej, w dwóch na dzień 3 kwietnia 1894 i 8 maja 1894, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze 5 wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1561 zł. 30 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także powyżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 156 zł. 13 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Kraśnickiego ze substytucyą adw. dr. Allerhanda został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania z mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 16 grudnia 1893.

L. 23064 (1288 3—3)

C. k. sąd powiatowy md. s. II. we Lwowie ogłasza, że w sądzie tutejszym w biórze IV. przeprowadzoną będzie publiczna licytacya ciała hip. lwh. 12 i 13 ks. gr. gm. Borki dominikańskie spólna własność Mikołaja i Hryńka Bilakowskich, Mikołaja i Anastazyi Pawlaków stanowiących i ciał hip. lwh. 14 tejże księgi spólną własność Mikołaja i Hrynia Bilakowskich stanowiącej, celem zniesienia spólnej własności tych ciał hipotecznych na jednym terminie w dniu 2 kwietnia 1894 o godzinie 10 przed południem, na którym te ciała hipoteczne tylko powyżej ceny wywołania lub za takową co do ciała hipot. lwh. 12 w kwocie 9 zł., co do ciała hip. lwh. 13 w kwocie 270 zł. a co do ciała hip. lwh. 14 w kwocie 330 zł. ustanowioną, będą sprzedane.

Wadyum wynosi 10 proc. każdej po szczególnej ceny wywołania.

Wyciągi hipoteczne, akt oszacowania i resztę warunków tej licytacyi wolno przejrzeć w registraturze.

Lwów, dnia 27 grudnia 1893.

L. 14137 (1027 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Nadwórnie położonej wedle wyk. hip. 189 tejże gminy dłużnika Salamona Oblasa własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa oszczędności i kredytu w Stanisławowie w kwocie 360 zł. dnia 11 kwietnia 1894 i 23 maja 1894 każdym razem o 10 godz. rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 79 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Józefa Müllera.

Nadwórna, 30 grudnia 1893.

L. 11048 (877 3—3)

C. k. Sąd miejsko-delogowany w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Grajnego w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności lwh. 77, 4/8 części realności lwh. 74 i 4/8 części lwh. 146 księgi grunt. dla gminy katastr. Marcówka objętej, masy spadkowej Józefa Pietyry względnie jego deklarowanych spadkobierców własnych a to w dniu 6 kwietnia 1894 o godz. 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 20 kwietnia 1894 także poniżej ceny szacunkowej.

Cenę szacunkową i cenę wywołania stanowi co do realności lwh. 77, 1015 zł., co do 4/8 realności lwh. 74, 215 zł., co do 4/8 realności lwh. 146, 5 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 22 grudnia 1893.

L. 79 (650 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Berischa Lindenbauma przeciw Pinkasowi i Marjennie Duftom o zapłacenie 10000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 9 kwietnia 1894 i dnia 9 maja 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. I. przymusowa sprzedaż realności pod nazwą Duftówka w Przemyślu położonej, wedle Dom. V. pag. 299 nr. haer. 1 dłużników Pinkasa i Marjenny Duftów własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 21151 zł. 80 ct.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Smutnego, z substytucyą adw. dr. Dawida w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 13 stycznia 1894.

L. 4868 (1283 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Annie z Biernatów Stankiewiczowej i spół. pto 10 rat po 19 zł. 50 ct. wa. i reszty kapitału w kwocie 135 zł. 77 ct. wa. odbędzie się dnia 3 kwietnia 1894 i dnia 8 maja 1894 publiczna sprzedaż realności dłużnika lwh. 95 gminy kat. Wola Batorska objętej, na 3000 zł. wa. ocenionej.

Wadyum wynosi 300 zł.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania oraz wyciągi hipoteczne, można przejrzeć w registraturze a w dniu licytacyi w biurze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator p. Józef Grodyński z substytucyą adw. dr. p. Jana Szaflarskiego.

Niepołomice, d. 18 lutego 1894.

L. 7824 (1060 3—3)

C. k. Sąd Kęcki odbędzie w sprawie egzekucyjnej Bielskiej kasy oszczędności przeciw Wojciechowi Lakowi, względnie tegoż nieobjętej masie i Annie Żak o 233 zł. 67 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności w Bulowicach pod Nr. 80 położonej, lwh. 80 objętej, egzekutów Wojciecha i Anny Żaków własnej, w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 9 kwietnia i 10 maja 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1090 zł.

Wadyum 109 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Juliana Sporna w Kętach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, 30 grudnia 1893.

L. 22897 (1040 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na Fewronii Kusiak sumy 113 zł. 35 ct. w. a. z pn. licytacyę realności Wasyla Kusiaka własnej, wyk. hipot. l. 25 księgi gr. gminy Kozice objętej, na dzień 9 kwietnia 1894 i na dzień 7 maja 1894 zawsze o godz. 10 rano w biurze 4.

Cena wywołania 320 zł.

Wadyum 32 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Fedaka.

Lwów, dnia 31 grudnia 1893.

L. 4950 (1271 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 27 marca 1894 i dnia 27 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego funduszu propinacyjnego w kwocie 50 zł. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 319 gm. Nienadowa objętej, i 1/5 części realności objętej, wyk. hip. l. 464 tej gminy dłużnika Borucha Freifelda własnych.

Cena wywołania 254 zł.

Wadyum 25 zł. 40 ct.

Resztę warunków sprzedaży można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony pan Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 28 października 1893.

L. 646 (1298 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 15 maja 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej, licytacya realności według wykazu hipotecznego l. 113 i 1|4 części realności lwh. 4 obie Martynów nowy i stary objętych, Mikołaja Onufrów własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 173 zł. 46 ct.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł. wa. z pn.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Schweizera.
Bursztyn, dnia 30 stycznia 1894.

L. 96 (1297 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 15 maja 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej, licytacya relności l. 30 według wykazu hipotecznego 1000 gminy katastralnej Bursztyn, Herza Weinerta własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto 106 zł. 50 ct. i 2036 zł. 69 ct.
Cena wywołania 7000 zł.
Wadyum 700 zł. w. a. z pn.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Lehmana.
Bursztyn, d. 20 stycznia 1894.

L. 159 (925 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Meilecha Sturmlaufera a to połowy z kwot 24 zł. 67 ct., 37 zł. 21 ct., i 49 zł. 14 ct. i połowy kosztów sporu 1 zł. 10 ct., 1 zł. 63 ct. i 1 zł. 63 ct. wa. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 13 kwietnia 1894 i dnia 18 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej lwh. 108 księgi gruntowej gminy katastralnej Trzęsiówka własnością Józefa Olesiaka będącej.
Cena wywołania 595 zł.
Wadyum 59 zł.
Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.
Kolbuszowa, 16 stycznia 1894.

L. 3586 (962 1—3)
W dniach 16 kwietnia i 16 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności] w Kubajówce położonej, wyk. hip. l. 233 księgi gruntowej gm. Majdan średni objętej, masy spadkowej Wencla Lang własnej na zaspokojenie pretensyi Benjamina Marmoroscha w kwocie 75 zł. 19 ct.
Cena wywołania 64 zł. 33$^1/_2$ ct.
Wadyum 6 zł. 43 ct.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Wawrzyńca Machotę z Delatyna.
Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 8 lutego 1894.

L. 8686 (1353 1—3)
Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 14 zł. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż niewydzielonej połowy realności w Sieniawie powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskim położonej, dłużnika Meilecha Trotinera własnej, wykazem hipotecznym l. 406 księgi grunt. gm. Sieniawa objętej, w dniu 16 marca i w dniu 13 kwietnia 1894 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 607 zł. 50 ct.
Zakład wynosi 60 zł. 75 ct.
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
Sieniawa, 24 listopada 1893.

L. 7419 (1354 1—3)
Sieniawski ck. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 150 zł. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż a) miejsca męskiego w synagodze gm. izraelickiej w Sieniawie pod l. Tesrajem Nr. 16 na dole parterowym między siedzeniem Majera Engelberga a Altera Salzmana się znajdującego b) miejsca żeńskiego w synagodze gminy izraelickiej w Sieniawie na dole w parterze Dalet pod l. 4 między siedzeniem Hindy Katz a Małki Gotlieb się znajdującego protokołem opisania i oszacowania dl. 1232|92 i 7313|92 zajętych i oszacowanych a dłużników Abrahama i Paji Lauferów własnych, w dniu 16 marca 1894 i w dniu 13 kwietnia 1894 o 10 godz. rano w drodze publicznego przetargu.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 65 zł. i 70 zł.
Zakład wynosi 6 zł. 50 ct. i 7 zł.
Warunki licytacyjne protokół opisania i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze.
Sieniawa, 9 października 1893.

L. 11640 (1351 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 27 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 maja 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 186 księgi gruntowej gm. Laszki Dawida Feldsteina własnej, z wyłączeniem parceli budowl. 802 na rzecz Saula Ellenberga pto 700 zł. z pn.
Cena wywołania 2360 zł.
Wadyum 236 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Radymnie Władysława Janickiego.
Radymno, 31 grudnia 1893.

Zl. 18766 (1331 1—3)
Von dem k. k. Bezirksgerichte in Śniatyn wird zur Vornahme der öffentlichen Feilbietung der auf 6510 fl. geschätzten der zur Concursmasse des Schaje Klugmann gehörigen Realitätsanteile der Einl. Z. 695$^3/_4$ in Śniatyn den 27 März 1894 für den ersten und den 26 April 1894 jedesmal um 10 Uhr früh im Gerichtsgebäude für den zweiten Termin mit dem bestimmt dass diese Realität, wenn für die bei dem ersten Termine nicht wenigstens der Schätzungswerth zu erhalten wurde. bei dem zweiten Termine auch unter demselben veräussert werden würde.
Das Vadium beträgt 10 prc. des Schätzungswerthes
Die Kauflustigen können den Auszug vom Concursmassa inventar den Grundbuchsauszug, so wie die Feilbietungsbedingnisse in der Registratur des hies. Gerichtes einsehen.
Dessen die Interessenten und die nicht bekannten Gläubiger zu Händen des Curators Adv. Dr. Schäfer zu Śniatyn verständigt werden.
Śniatyn, den 16 Jänner 1894.

L. 9082 (858 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 kwietnia 1894 i 11 maja 1894 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 66 w Krzyszkowicach położonej lwh. 45, 151, 154, 157, 161, 168 i 169 ks. gr. tejże gminy objętej, co do ciała hipot. l. 45 Józefa Książka, lwh. 151 Wiktoryi z Książków Motykowej, lwh. 154 Józefa Książka w 7/8 częściach a Pawła Kicka w 1/8 części, lwh. 157 Wojciecha Nawały, lwh. 161 Michała Grabowskiego, lwh. 168 Wawrzyńca Grzybka w 1/8 części Józefa Książka w 6/8 częściach i Pawła Kicka w 1/8 części własnej na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemsk. w likwidacyi we Lwowie o. 600 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania za ciało hipot. l. 45 200 zł., wadyum 20 zł.
Cena wywołania za ciało hipot. l. 151 250 zł., wadyum 25 zł.
Cena wywołania za ciało hipot. l. 154 2000 zł., wadyum 200 zł.
Cena wywołania za ciało hipot. l. 157 175 zł., wadyum 18 zł.
Cena wywołania za ciało hipot. l. 161 150 zł., wadyum 15 zł.
Cena wywołania za ciało hipot. l. 168 450 zł., wadyum 45 zł.
Cena wywołania za ciało hipot. l. 169 75 zł., wadyum 8 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, d. 11 stycznia 1894.

L. 7352 (826 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia należytości kasy pożyczkowej gminy Kamień wynoszącej 69 zł. a. w. z pn. przeprowadzi dnia 10 kwietnia i dnia 15 maja 1894 o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności lwh. 88 tudzież połowy realności lwh. 89 gminy Kamień objętych masy spadkowej Jana Makówki własnych.
Cena wywołania łączna 1876 zł. 3 ct. w. a, wadyum 188 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat Rotblum, substytut notaryusz Łapiński w Nisku.
Wyciągi hipoteczne, protokół oszacowania i reszta warunków licytacyi w registraturze sądowej.
Nisko, dnia 28 października 1893.

L. 20200 (964 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 202 zł. 61 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi w tutejszym sądzie relicytacyjna sprzedaż posiadłości whl. 178 i 179 gminy Tużyłów objętej dłużników Witalisa i Heleny Kiebuzińskich własnej na dniu 16 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano także poniżej ceny wywołania 400 zł. a. w.
Wadyum wynosi 40 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Stanecki z Kałuszu.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Kałusz, dnia 28 stycznia 1894.

L. 7856 (992 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. przeciw Franciszkowi i Maryi Freidenbergom pto 25 rat po 9 zł. z pn. rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod lk. 253 w Brzozdowcach położonej dłużników Franciszka Freidenberga i Maryi Freidenberg własnej w terminach dnia 26 kwietnia 1994 i dnia 25 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi 131 zł., zaś wadyum 13 zł. 10 ct.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania, lecz nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje, pretensyom na tej realności zabezpieczonym.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
Chodorów, dnia 5 września 1894.

L. 8927 (1321 1—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 8 według wyk. hip. 435 Iwana Salija a według wyk. hip. 799 własnej na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slawia“ w Pradze pto 200 zł. z pn.
Cena wywołania 930 zł.
Wadyum 93 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Konstantego Widawskiego w Budzanowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 30 grudnia 1893.

L. 8824 (1320 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 236 według wyk. hip. 239 księgi grunt. Romanówka Taćki z Dosiaków Koral, tudzież realności wedle wyk. hip. 807 tejże gminy Semka Maksymów własnej na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slawia“ w Pradze pto 294 zł. z pn.
Cena wywołania 840 zł.
Wadyum 84 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Widawskiego w Budzanowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, 31 grudnia 1893.

L. 48229 (1312 1—3)
Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 29 marca i 30 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 85 w Grzegórzkach, Piotra Dembińskiego własnej.
Cena wywołania 859 zł.
Wadyum 86 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Bobilewicz z substytucyą adw. dr. Münza.
Kraków, 1 lutego 1894.

L. 882 (1349 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 2 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 7 maja 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. 308 ks. gr. gm. Peczeniżyn objętej niegdyś dłużnika Saine Heifermana, obecnie Abrahama Leiby Gugiga własnej na rzecz galic. funduszu propinacyjnego, celem zaspokojenia należytości propinacyjnej za czas od 1 maja 1888 do 31 grudnia 1888 w kwocie 10 zł. 3 ct. z 6 prc. odsetkami zwłoki od 1 stycznia 1891 za półrocze I. 1889 w kwocie 7 zł. 50 ct. z 6 prc. odsetkami zwłoki od 1 stycznia 1889 za II. półrocze 1889 w kwocie 7 zł. 50 ct. z 6 prc. odsetkami zwłoki od 1 lipca 1889 z pn.
Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono p. Henryka Scheiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.
Peczeniżyn, 24 stycznia 1894.

L. 911 (1364 1—3)
C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności przyznanej w sumie 1508 zł. 22 ct. w. a. z nal. dod., dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna do egzekutki Racheli Kohanowej należącej połowy realności w Tarnowie na Zawalu pod lk. 15 a położonej, whl. 165 ks. gr. dla gminy Tarnów objętej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 30 marca 1894 i w dniu 4 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 10093 zł. 5 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1010 zł. w. a.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 15 lutego 1894.

L. 10818 (898 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 18 zł. 59 ct., 36 zł. 81 ct., 36 zł. 72 ct., 36 zł. 62 ct., 31 zł. 35 ct., z procentem po 6 prc. i odsetkami zwłoki po 8 prc. od sta i kosztów egzekucyjnych w kwocie 21 zł. 32 ct. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 22 w gminie Staje położonej wyk. hip. l. 107 księgi grunt. gminy kat. Staje objętej dłużnika Łucyka Zaworotinka własnej w tut. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Banku krajowego we Lwowie, dnia 11 kwietnia i dnia 15 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.
Cenę wywołania stanowi suma 1527 zł. a wadyum wynosi 153 zł. w. a.
Kuratorom dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Julian Celewicz w Uhnowie.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Uhnów, 31 grudnia 1893.

L. 12912 (1028 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nadwórnej położonej wedle wyk. hip. 688 tejże gminy dłużnika Hrehora Josepeńki własnej, na zaspokojenie pretensyi kasy zaliczkowej w Nadwórnie w kwocie 265 zł. 73 ct. dnia 11 kwietnia 1894 i dnia 23 maja 1894 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 139 zł. 60 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 czerwca 1893 do tabuli weszli, kuratorem p. adwokata dr. Bardacha.
Nadwórna, dnia 27 grudnia 1893.

L. 3417 (1292 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż celem zaspokojenia miejskiej kasy oszczędności w Bochni przeciw Walentemu i Tekli Pilchom pto 51 zł. a. w. odbędzie się dnia 3 kwietnia 1894 i dnia 7 maja 1894 publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużników lwh. 113 gm. k. Książnice objętej na 150 zł. a. w. ocenionej.
Wadyum wynosi 15 zł. a. w.
Warunki licytacyjne i protokół ocenienia oraz wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze, a w dniu licytacyi w biurze.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator p. Józef Grodyński z substytucyą adw. dr. Jana Szaflarskiego.
Niepołomice, dnia 20 stycznia 1894.

L. 1794 (1215 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie, ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 162 w Rohatynie wedle wyk. hip. l. 417 tejże gminy, dłużniczek Rozi Latterman w 6/48 częściach i Itti Latterman w 14/48 częściach własnej na zaspokojenie wierzytelności Jankla Lattermana w kwocie 150 zł. dnia 11 kwietnia 1894 i dnia 16 maja 1894 o godz. 10 rano na pierwszym termine za lub wyżej ceny szacunkowej 160 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 16 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie,

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 14 lutego 1894.

L. 10292 (761 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Galic. Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie w resztującej kwocie 1050 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 13 kwietnia 1894 i dnia 18 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej lwh. 534 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa, własnością dłużnika Dawida Geldzählera będącej.

Cena wywołania 8000 zł. a. w.

Wadyum 800 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i wyciąg z księgi protokołów po siedzeń przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 8 stycznia 1894.

L. 10037 (886 2 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Kolbuszowej w kwocie 150 zł. 20 ct. w. a z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 13 kwietnia 1894 i dnia 11 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 449 ks. gr. dla Kolbuszowej objętej, Antoniego Jabłońskiego własnej.

Cena wywołania 900 zł. w. a.

Wadyum 90 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 20 grudnia 1893.

L. 51505 (942 2—3)

C. k. Sd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Wiktora Tretera w kwocie 500 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 12 kwietnia 1894 i dnia 10 maja 1894, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya sumy 5000 zł. w. a. z pn. w stanie biernym 3/8 części z części dóbr Topolnica wyk. hip. l. 726 księgi hipotecznej dla większych posiadłości c. k. sądu obwodowego w Samborze objętych Ausberty z Sawickich Dwernickiej 2 małż. Rudnickiej i Błażeja Rudnickiego własnych, w pozycyi 23 karty C wyk. hip. l. 726 tejże księgi hipotecznej na rzecz dłużniczki Jadwigi Konstancyi dw. im. z Treterów Dwernickiej intabulowanej, egzekwowanej pretensyi za hipotekę służącej

Na pierwszym terminie suma ta tylko wyżej ceny wywołania 5000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Jako wadyum kwota 500 zł. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa na wspomnianej sumie nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Kosiński kuratorem a dw. dr. Soroń tegoż zastępcą ustanowieni zostali.

Lwów, dnia 9 stycznia 1894.

L. 9502 (617 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Maryi Pemlakowej w kwocie 500 zł. z pn. przeprowadzi licytacyjną publiczną sprzedaż połowy realności l. wyk. 924 gminy Nowy Sącz objętej, dłużnika Wojciecha Wilczyńskiego własnej, w 2 terminach mianowicie w dniu 12 kwietnia 1894 i w dniu 17 maja 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 2449 zł.

Wadyum 250 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Gałkiewicza w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 30 grudnia 1893.

L. 9493 (1277 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 800 zł. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 27 księgi gruntowej gminy Pilzno objętej, Mendla i Tauby Semlów własnej, w terminach dnia 27 marca 1894 i dnia 8 maja 1894.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Mikołaja Biestka z Pilzna.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 31 grudnia 1893.

L. 13468 (1272 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Lischego Weinbergera w kwocie 200 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Ropicy polskiej położonej a mianowicie 1/10 części ciała hipotecznego whl. 302 księgi gruntowej gm. katastralnej Ropica polska objętego Pawła Warcholika własnej, na dzień 29 marca i 30 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 710 zł.

Wadyum 71 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Sterna.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 15 lutego 1893.

L. 26561 (1289 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. s. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na Zofii Koszulińskiej kosztów sporu w kwocie 49 zł. 37 ct. wa. z pn. licytacyę 1|3 części z 6|12 części ciała hipotecznego l. 27 i 1|3 z 6|12 części ciała hipotecznego l. 28 księgi gruntowej gm. katastralnej Zniesienia masy spadkowej ś. p. Stefana Horodeckiego własnych, na dzień 28 marca 1894 i na dzień 4 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano w biurze Nr. II.

Cena wywołania 63 zł. 33$^1/_3$ ct. i 47 zł. 66$^1/_3$ ct.

Wadyum 6 zł. i 5 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw dr. Sietnicki.

Lwów, dnia 18 stycznia 1894

Konkursa.

L. 181 (1291 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca marca 1894.

Przy szkołach etatowych jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Brzusce, 2 w Borowniey, 3. w Jaworniku ruskim, 4. w Jureczkowej, 5. w Kalwaryi pacławskiej, 6. w Lipie, 7. w Liskowatem, 8 w Piątkowej, 9. w Pietnicach, 10. w Przedzielnicy, 11. w Trzciańcu, 12. Żohatynie, 13. w Rozpuciu, 14. w Krecowie. 15. Posada młodszego nauczyciela przy szkole 2 klasowej w Lacku z płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem i 50 zł. tytułem dodatku miejscowego. 16. Posada młodszego nauczyciela przy szkole 3 klasowej w Birczy z płacą 300 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

W szkołach: w Borowniey, w Jaworniku ruskim, w Jureczkowej, w Kalwaryi pacławskiej, w Rozpuciu i w Birczy jest polski język wykładowym, we wszystkich zaś innych ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej, zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby a w razie ubiegania się o kilka posad, winni załączyć przynajmniej wykaz służbowy wedle przepisanego formularza.

Podania spóźnione lub należycie nie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Dobromilu, dnia 18 lutego 1894.

Przewodniczący c. k. starosta.

L. 773 (1305 3—3)

Konkurs.

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem poszukuje dwóch dyetaryuszy z wyrobionem pismem, obznajomionych z manipulacyą cywilną i karną.

Płaca od 25 zł. do 30 zł.

Zgłoszenia z odwołaniem się na świadectwa.

Tłuste, dnia 4 lutego 1894.

L. 236 (1358)

Konkurs.

Wydział Rady pow. Lwowskiej rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady konduktorów drogowych: jednego dla okręgu Szczerzeckiego, drugiego dla okręgu Winniki-Jaryczów, z płacą po 420 złr. rocznie do poboru miesięczne z dołu.

Kandydaci mogą wnosić podania najdalej do 15 marca b. r do biura Rady powiatowej we Lwowie, ulica Pańska, 21 na I. piętrze, do których dołączyć należy świadectwa objaśniające stan wykształcenia kandydata, dotychczasowy przebieg jego życia i dowody uzdolnienia do służby drogowej.

Obie posady będą obsadzone od 1 kwietnia 1894 na razie prowizorycznie. Każdy z konduktorów będzie obowiązany mieszkać stale w jednej z miejscowości swojego okręgu służbowego.

Lwów, 23 lutego 1894.

Z Wydziału Rady powiatowej.

L. 10 (1303 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej poszukuje rutynowanego dyetaryusza obeznanego z manipulacyą sądową. Płaca miesięczna 30 zł.

M. d. 20 lutego 1894.

L. 1797 (1261 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Kolbuszowej i Żabnie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnego wnosić należy do 30 marca 1894 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie względnie w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 22 lutego 1894.

L. 11151 (1361 1—3)

Konkurs na posady:

a) zarządcy przy c. k. urzędzie pocztowym w Krośnie z poborami IX. klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy.

b) ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Łabowej w powiecie Nowosandeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca roczna 200 zł.

ryczałt kancelaryjny 60 zł. i

wynagrodzenie 350 zł.

za codziennego posłańca pieszego do Nowego Sącza i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najdalej do 20 marca, zaś o drugą najpóźniej do 7 marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 lutego 1894.

L. 1000 (1324 1—3)

Konkurs

Z manipulacyą sądową obznajomionego i rutynowanego dyetaryusza z płacą 25 zł. miesięcznie, poszukuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 24 lutego 1894.

L. 56 (1337 1—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się konkurs:

a) Na posadę starszego (ej) nauczyciela (ki):

1. przy szkole 5 klas. męskiej, 2. przy szkole 5 klas. żeńskiej w Nadwórnie z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

b) Na posadę młodszego nauczyciela względnie nauczycielki:

3. przy szkole 5 klas. męskiej w Nadwórnie, 4. przy szkole 5 klas. żeńskiej w Nadwórnie, 5. przy szkole 2 klas. mieszanej w Delatynie, z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

c) Na posadę przy szkołach 1 klas.:

6. w Dorze, 7. w Głębokiem ad Hołosków, 8. w Hwozdzie, 9. w Jabłonicy, 10. w Łuhu, 11. w Mołodyłowie, 12. w Pniowie, 13. w Potoku czarnym, z płacą 300 zł., zaś 14. w Dobrotowie 297 zł. 81 ct. i dochód z ogrodu wartości 2 zł. 19 ct., 15. w Fitkowie 285 zł. 80 ct. i dochód z ogrodu oraz naturalia wartości 14 zł. 20 ct., 16. w Łanczynie 297 zł. 24 ct. i ogród wart. 2 zł. 76 ct., 17. w Majdanie górnym 296 zł. 73 ct. i ogród wartości 3 zł. 27 ct., 18. w Nazawizowie 297 zł. 43 ct. i ogród wart. 2 zł. 57 ct., 19. w Skopówce 291 zł. 20 ct. oraz ogród i naturalia wart. 9 zł., 20. w Strupkowie 299 zł. i ogród wartości 1 zł., 21. w Tarnowicy leśnej 280 zł. 01 ct. oraz ogród i naturalia wartości 19 zł. 99 ct., 22. w Weleśnicy 295 zł. i ogród wart. 5 zł., 23. w Wołosowie 298 zł. i ogród wart. 2 zł.

Językiem wykładowym jest w Nadwórnie, Delatynie, i Głębokiem ad Hołosków język polski, w innych zaś szkołach ruski.

Kandydaci i kandydatki kompetujący o jedną z powyższych posad, mają swe należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podania, wnieść za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca marca 1894.

Zauważa się przytem, że posadę starszego nauczyciela przy szkole męskiej w Nadwórnie zastrzega się dla kandydatów mających egzamin wydziałowy z grupy przyrodniczej, lub rysunkowej, zaś posadę starszej nauczycielki przy szkole żeńskiej w tejże miejscowości dla kandydatek, które ukończyły kurs robót przy szkole wydziałowej we Lwowie lub Krakowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Nadwórna, dnia 18 lutego 1894.

L. 274 (1336 1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Jaworowie rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia:

A) posady starszej nauczycielki z płacą 600 zł. i posady młodszej nauczycielki z płacą 360 zł. przy pięcioklasowej szkole żeńskiej w Jaworowie.

B) posady starszego nauczyciela względnie nauczycielki przy 4 klasowej szkole mięszanej w Krakowcu z płacą 450 zł.

C) posady młodszego nauczyciela przy pięcioklasowej szkole męskiej w Jaworowie z płacą 360 zł. i posady tej samej kategoryi przy dwuklasowej szkole męskiej w Wielkich Oczach z płacą 300 zł.

D) posady nauczyciela względnie nauczycielki przy jednoklasowych szkołach:

1. w Budzyniu, 2. Bonowie, 3. Cetuli, 4. Czerczyku, 5. Hruszowicach, 6. Lubieniach, 7. Mołoszkowicach, 8. Morańcach, 9. Mużyłowicach narodowych, 10. Nahaczowie, 11. Podłubach, 12. Porudnie, 13. Przedbórzu, 14. Siedliskach, 15. Świdnicy, 16. Szczepłotach, 17. Wulce rosnowskiej, 18. Żmijowiskach.

Do wszystkich posad wymienionych pod D. jest przywiązana płaca roczna 300 zł. i wolne pomieszkanie w budynku szkolnym a do posad wymienionych pod A. B. C. oprócz stałej płacy, 10 prc. dodatek na pomieszkanie.

W Nahaczowie jest wliczony do stałej płacy czysty dochód z pola i łąki w przestrzeni 9 morgów 956□o w kwocie [illegible] zł. 32 ct., a w Żmijowiskach w kwocie 20 zł. 52 ct., z pola i łąki w przestrzeni 10 morgów 783□o.

W szkołach więcej klasowych w Jaworowie, Krakowcu i Wielkich Oczach językiem wykładowym jest język polski, w Przedbórzu polsko - ruski, we wszystkich zaś innych język ruski.

O posadę nauczycielki starszej przy pięcioklasowej szkole żeńskiej w Jaworowie mogą się ubiegać tylko kandydatki z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy II. lub III. ewentualnie posiadające uzdolnienie do udzielania nauki robót ręcznych kobiecych.

Kompetenci i kompetentki o posadę w Krakowcu i w Jaworowie winni posiadać kwalifikacyę do nauczania języka niemieckiego i ruskiego, w szkołach o języku wykładowym polskim, a pierwszeństwo mieć będą uzdolnieni do udzielania nauki śpiewu i gimnastyki.

Ubiegający się o jednę z powyżej wymienionych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 kwietnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Jaworów, 21 lutego 1894.

Przewodniczący C. k. Starosta.

Kuratele.

L. 29169 (1267 3—3)

Nastię 1 śl. Kopelczuk, 2 śl. Obuszak, 3 śl. Dmytreńko, 4 śl. Juszczak z Gopowa za marnotrawczynię uznano i pod kuratelę postawiono, kurator jej Ilko Kusznier z Gopowa.

C. k. Sąd powiat. miej del.

Kołomyja, 31 stycznia 1894.

L. 10671 (1171 3—3)

Julia z Marfiaków Michalska z Dolnej wsi uznana marnotrawną, kuratorem dla niej Józef Michalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 8 lutego 1894.

L. 22459 (1240 3—3)

Jakób Fedyszyn z Przewłoki uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.

Kuratorem ustanowiono Maksyma Dalewskiego z Przewłoki.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 29 stycznia 1894.

L. 3 (1242 3—3)

Iwan Peniuta z Liczkowiec uznany za umysłowo chorego, kuratorem tegoż Wawro Peniuta z Liczkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 8 stycznia 1994.

L. 20960 (1249 3—3)

Hnat Cybulski z Bobiatyna powiat Sokal został uznany marnotrawcą, kuratorem jego jest Prokop Cybulski.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 30 grudnia 1893.

L. 12830 (1239 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, iż Michał Pawełek z Uszwi uznany został za marnotrawcę a kuratorem dlań Jan Miłkowski ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 28 grudnia 1893.

L. 1655 (1195 3—3)

Onufrego Luczkę ze Sławnej uznano marnotrawcą i kuratorem Demka Mychajliszyna ze Sławnej ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 14 lutego 1894.

L. 1278 (1117 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że Jurko Łunio z Czołhyń uznany został marnotrawcą a kuratorem ustanowiony Seńko Majuk z Czołhyń.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 9 lutego 1894.

L. 15154 (1147 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Brzeżanach ogłasza, że na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 16 grudnia 1893 l. 7777 uznano Onufrego Matusa z Potutor umysłowo niedołężnym ustanawiając dla niego kuratorem Łucia Korolusa.

Brzeżany, 31 grudnia 1893.

L. 4144 (1131 3—3)

Jewdochę Kuziak 2 śl. Slożanska z Lisowiec uznano za marnotrawczynię i ustanowiono dla niej kuratorem Michała Zabaryłę z Lisowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 30 kwietnia 1893.

Wyroki prasowe.

Zl. 34 (1010)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 3 der periodischen Druckschrift: „Österreichische Bauarbeiter-Zeitung" vom 8 Februar 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Wirthschaftliche Krisen" 1. in der Stelle von „Der Zeitabschnitt" bis „Umgestaltung vollzieht", 2 in der Stelle von „Wenn durch wirthschaftliche" bis zum Schlusse des Artikels ad 1. das Vergehen nach § 305 St. G, ad 2. das Vergehen nach §§ 300 und 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Februar 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 6 (100) der periodischen Druckschrift: „Pschütt! Carricaturen" vom 10 Februar 1894 enthaltenen Artikel: 1. mit der Aufschrift: „Faschings-Annoncen" in der Stelle von „Junges Mädchen" bis „großen Lohn", 2. mit der Aufschrift: „Galante Gedanken" in der Stelle von „Die Frauen gewähren" bis „gebühren würde", 3. mit der Aufschrift: „Paletten-Scherze" der mit „Deine Besuche" beginnende Bildtext das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Februar 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Die Geheimnisse der Frauen." Ein Buch für verheiratete Damen. Herausgegeben von Leander Merz. Graz, Verlag von Sophie Laßwitz. Buchdruckerei Helios in Wien, auf Seite 6—10 und Seite 33 das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt, vnd gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Februar 1894.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 December 1893, Z. 37765, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der in Prague Nebraska erscheinenden Zeitschrift: „Hlas naroda" vom 6 December 1893 nach den §§ 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Jänner 1894 Z. 301, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Bydzovske Listy" vom 7 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Na domaci adresy" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Jänner 1894, Z. 426, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Lidove Noviny" vom 10 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Odstrasujici priklad" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Jänner 1894, Z. 716, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Moravska Orlice" vom 16 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Soudni sin — Preliceni s „Omladinou" v Praze" nach den §§ 63 und 64 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Jänner 1894, Z. 590, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Hranicko-Lipnicke Noviny" vom 19 Jänner 1894 wegen der Artikel: „Za hranicemi" — „Nasi nemci" und „Co mame delat, aby se nam dobre vedlo" nach den §§ 58c u. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Jänner 1894, Z. 106, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Sloga" vom 14 Jänner 1894 wegen des Artikels: „K novemu letu" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 35 (1042)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 12 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" vom 9 Februar 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Vaillant's Hinrichtung" in der Stelle von „Nun denn, im Sinne" bis zum Schlusse des Artikels das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 10 Februar 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 377 (1214 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia Rachelę z Berkowiczów Rostalową z życia i miejsca obecnego pobytu niewiadomą, że przeciw niej wniósł Hersch Berkowicz z Pilzna skargę do l. 377 o zapłatę 200 złr. z pn., i że na takową termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 kwietnia 1894 godzinę 9 rano wyznaczono, a dla niej Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie kuratorem ad actum ustanowiono i wzywa tąż Rachelę Rostalową, aby temu kuratorowi należytej informacyi do obrony przed powyższym terminem udzieliła, albo sama na takowy się stawiła, albo wreszcie innego zastępcę prawnego sobie obrała i o nim tutejszy sąd zawiadomiła, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tych ostrożności wynikłe sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 22 stycznia 1894.

L. 906 (1080 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sablika, że Wilhelmina Czecz de Lindenwald i spólnicy, wnieśli przeciw niemu skargę o wykreślenie prawa kamieniołomu ze stanu biernego realności l. wh. 34 i 404 w Kozach.

Wzywa się zatem Jana Sablika, aby we własnym interesie udzielił informacyi do obrony ustanowionemu dla niego kuratorowi p. dr. Józefowi Schmetterlingowi adwokatowi w Białej, lub innego pełnomocnika sobie obrał.

Biała, dnia 29 stycznia 1894.

L. 907 (1081 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Daniela Lochtera, Jędrzeja Englerta, Jana Sablika, Kazimierza Szklarskiego i Józefa Sablika, że Wilhelmina Czecz de Lindenwald i spólnicy wnieśli przeciw nim skargę o wykreślenie prawa kamieniołomu ze stanu biernego realności l. wh. 34 i 404 w Kozach.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, aby we własnym interesie udzielili informacyi do obrony ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Józefowi Schmetterlingowi, adwokat. w Białej, lub innego pełnomocnika sobie obrali.

Biała, dnia 31 stycznia 1894.

L. 3874 (1187 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia niniejszem Jana Jedziniaka z miejsca pobytu niewiadomego, że ojciec tegoż Wincenty Jedziniak umarł w Bączałce z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 3 czerwca 1893 i że rzeczą Jana Jedziniaka jest w przeciągu roku do niniejszego spadku albo osobiście, albo przez pełnomocnika ustanowić się mającego się zgłosić, bowiem po upływie tego czasu spadek z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Michałem Dziadurą przeprowadony i przyznany będzie.

Brzostek, 21 grudnia 1893.

L. 4240 (1098 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Bronisławę Heniszową, że w sprawie powiatowej kasy oszczędności w Krakowie przeciw niej pto 6000 zł. a. w. z pn. ustanowiony został dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Szaflarski, z substytucyą adw. dr. Głuzińskiego celem doręczenia Bronisławie Heniszowej rezolucyi z 7 stycznia 1894 l. 245 i następnych w tej sprawie zapaść mających, i poleca Bronisławie Heniszowej, aby potrzebnych do obrony jej praw dowodów kuratorowi dostarczyła, albo innego pełnomocnika wybrała, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 7 lutego 1894.

L. 3346 (1075 3—3)

C. k. Sąd Krajowy w krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Zubrzyckiego, iż w celu zaspokojenia sumy 250 złr. a. w. zaintabulowanej na rzecz jego w stanie biernym realności pod lk. 33 dz. IV w Krakowie złożono do depozytu sądowego na rzecz jego kwotę 250 złr., tudzież, iż dla niego ustanowiono kuratora w osobie adw. Dr Władysława Kastorego.

Kraków, dnia 3 lutego 1894

L. 601 (1276 3 - 3)

Leżajski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Michała Kawalca, że wsporze drobiazgowym Mikołaja Kawalca pto 50 zł. dla niego kuratorem p. Bronisława Nowińskiego c. k. notaryusza w Leżajsku ustanowił i termin do rozprawy na dzień 6 marca 1894 wyznaczył.

Leżajsk, dnia 20 stycznia 1894.

L. 9129 (1327 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie zawiadamia, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Hunderta celem doręczenia mu tut. rezolucyi z dnia 8 kwietnia 1893 l. 1990 w sprawie Wysokiego skarbu o prenotacyą egzekucyjnego prawa zastawu dla grzywny 7200 złr. a. w. na realnościach W. hip. l. 452 873 i 951 ks. gr. gminy Obertyn objętych, kuratorem do aktów Piotr Ilnicki z Obertyna ustanowiony został.

Obertyn, dnia 30 listopada 1893.

L. 7775 (1205)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych firmy „Sklepik kółka rolniczego i produktów spożywczych w Korczynie" Stowarzyszenie to zawiązane statutem z daty Korczyna 4 marca 1893 z ograniczoną poręką ma siedzibę swą w Korczynie.

Stowarzyszenie ma na celu:

a) dostarczanie członkom swoim potrzebnych narzędzi i maszyn, produktów rolniczych, artykułów żywności i innych przedmiotów zwyczajnego użytku po możebnie najniższych cenach.

b) pośredniczenie komisowe w tychże zakupnie i sprzedaży.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Członkami Dyrekcyi są: Wojciech Gonet jako kasyer, Jakób Krzemiński jako kupiec, Józef Bogacki jako kontrolor, w Korczynie zamieszkali, a każdy z tych trzech członków może zastępować stowarzyszenie sklepika kółka rolniczego we wszystkich sprawach spornych z dłużnikami i Dyrekcya choćby przez jednego członka zastępuje stowarzyszenie sądownie i pozasądownie.

Ogłoszenia w sprawie stowarzyszenia dokonują się pisemnem, lub ustnem zawiadomieniem albo ogłoszeniem przez wybębnienie na rynku w Korczynie w dzień targowy.

Podpisywanie firmy uskutecznia się w ten sposób, że pod stampilą wytłoczoną lub, napisaną firmą „Zarząd handlu kółka rolniczego" wszyscy trzej członkowie Dyrekcyi własnoręcznie swe nazwiska podpiszą.

Jasło, dnia 13 stycznia 1894.

L. 19518 (1139 1—3)

Von dem k. k. Kreis- als Handelgerichte in Kolomea wird über Ansuchen des Israel Wiesel in Śniatyn die Einleitung der Amortisirung des angeblich in Verlust gerahetenen von den Eheleuten Mikołaj und Katarina Kiszkan angenommenen, an die eigenen Ordre lautenden, 6 Monate a dato in Śniatyn zahlbaren Wechsel dtto Śniatyn 1 Juli 1892 über 75 fl. öW. auf welchen der Name des Austellers noch nicht eingeschrieben war, bewilligt.

Der gegenwärtige Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert, diesen Wechsel so gewiss binnen 45 Tagen vom Tage der letzten Einschaltung in der Lemberger Zeitung an gerechnet diesem Gerichte vorzulegen, widrigens derselbe nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers für amortisirt erklärt werden würde.

Kolomea, den 16 Dezember 1893.

L. 881 (1143 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Izraela Friedlera i Dawida Wiesla, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż c. k. sądu obwodowego z 2 listopada 1893 l. 16353 wydano przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn. i że uchwałę przeznaczoną dla Izraela Friedlera doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum tutejszemu adwokatowi dr. Sagerowi, zaś dla Dawida Wiesla przeznaczoną tut. adwok. dr. Zinsowi, przyczem wzywamy tychże, by rzeczonym kuratorom wcześnie do ochrony ich praw potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Stanisławów, 24 stycznia 1894.

L. 12123 (1122 1—3)

Leżajski sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Rothmana, że w sprawie tabularnej o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla podatku zarobkowego w kwocie 62 złr. 9 ct., na karcie ciężarów realności whl. 11 gminy Leżajsk na rzecz Skarbu Państwa, dla niego kuratorem Feiwel Stolbach ustanowiony i temuż rezolucya tabularna z dnia 31 sierpnia 1893 l. 8291 została doręczoną.

Leżajsk, dnia 15 stycznia 1894.

L. 7739 (1107)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych firmy „Towarzystwo zaliczkowe w Brzostku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", które na czas nieograniczony zawiązało się w Brzostku w dniu 13 grudnia 1893 r.

a) Przedmiotem przedsiębiorstwa stowarzyszenia jest ułatwienie kapitalizowania drobnych wkładek oraz dostarczania swym członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

b) Dyrekcyę Towarzystwa stanowią pp. Izydor Rosmarin, Wilhelm Zahler, Feliks Leszczycki, jako dyrektorowie oraz pp. Józef Korpanty, Antoni Kolbusz i Pinkas Korn, jako zastępcy dyrektorów, wszyscy w Brzostku z wyjątkiem Antoniego Kolbusza w Nawsiu brzosteckiem zamieszkałego, którzy firmę w ten sposób podpisują, że pod wypisanym, lub stampilią wyciśniętym napisem „Towarzystwo zaliczkowe w Brzostku stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną odpowiedzialnością" swe nazwisko umieszczają z tem, iż do ważności zobowiązania stowarzyszenia wystarczają dwa podpisy, z których jeden może być zastępcy dyrektora.

c) Wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w czasopiśmie „Nowa Reforma."

d) Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swym majątkiem w myśl przepisów §. 53 i następnych ustawy z 9 kwietnia 1893 Nr. 70 Dz. pp.

Jasło, 30 grudnia 1893.

L. 328 (1110 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu nieznanych Jadwigę z Gosiarów Starzykową i Stanisława Starzyka, że w sprawie egzekucyjnej Regin Schornstein pto 560 złr. ustanowiono dla nich kuratorem adw. Dr Barbackiego w Nowym Sączu, któremu uchwałę egzekucyjną do L. 7893 doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 27 stycznia 1894.

L. 38129 (1101 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Wojciechowskiego, Tadeusza Wojciechowskiego i Jakóba Naimskiego, iż w celu doręczenia takowym egzemplarzy uchwały z dnia 26 maja 1893 l. 15056, zarządzającej zanotowanie na karcie A. wykazu hipotecznego l. 1440 ks gł. dla miasta Krakowa, iż realność pod lk. 44 Dz. VIII. w Krakowie za pustkę uznaną została, oraz dalszych uchwał w sprawie tej zapaść mających ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Emila Schwarza w Krakowie.

Kraków, dnia 10 listopada 1893.

L. 39578 (1099 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Elizę Kudelską niewiadomą z miejsca pobytu, iż wskutek pozwu A. Finkelsteina de praes. 12 sierpnia 1893 l. 27635 wytoczonego przeciw tejże o zapłacenie 1153 zł. 13 ct. a. w. z pn. i uznanie zapowiedzenia za usprawiedliwione ustanawia dla tejże pozwanej kuratorem adwok. dr. Bobilewicza, a tegoż zastępcą adw. dr. Schwarza w Krakowie, zalecając pozwanej, ażeby kuratorowi dostarczyła potrzebnych środków obrony, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 24 listopada 1893.

L. 2082 (1054 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Kapustę że przeciw niemu i Wojciechowi Połkoszkowi z Pogórskiej Woli wniósł pozew z dnia 23 stycznia 1894 l. 2082, Filip Pachuta o zapłacenie kwoty 120 złr. a. w., na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 2 kwietnia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Zarazem oznajmia się mu, że kuratorem dlań ustanowiony został adw. dr. E. Goldhamer, któremu lub też pełnomocnikowi któregoby sam ustanowił, ma wcześnie dostarczyć dowodów, na obronę posłużyć mogących, lub też osobiście stawić się na wyznaczonym terminie.

Tarnów, 31 stycznia 1894.

L. 6531 (1025 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Adama Pacha, że w sprawie sprostowawczej hipotecznej ciała hip. whl. 112 gm. kat. Słopnice królewskie obj. własność Adama Pacha stanowiącego w skutek mylnej indykacyi z rzeczonego ciała hipotecz. wydzielone parcele 3222/1, 3178 i 3169, z których pierwsza na rzecz masy spadkowej po Franciszce Smadze zaś ostatnie dwie na rzecz Reginy Ciepiel przypisano i że w tej sprawie zapadłą rezolucyę hipoteczną z dnia 26 lipca 1893 l. 6531 ustanowionemu dlań kuratorowi Win centemu Ranoszowi z Słopnic królewskich doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 26 lipca 1893.

L. 27253 (1315 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Freiera zawiadamia się o tem, że Maurycy Goldberg kupiec z Tarnopola wniósł przeciw niemu do tut. sądu pozew de praes. 28 listopada 1893 l. 27253 pto 49 zł. 78 ct. i że w tej sprawie wyznaczony został termin na dzień 29 stycznia 1894, 8 godzina rano, wzywa się zatem Izaka Freiera, by na terminie tym bądź osobiście się zgłosił, bądź kuratorowi jego adw. dr. Stauberowi w Kołomyi dał potrzebną informacyę, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, dnia 21 grudnia 1893.

L. 27254 (1316 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Freiera zawiadamia się o tem, że Maurycy Goldberg kupiec z Tarnopola wniósł przeciw niemu do tut. sądu pozew de praes. 28 listopada 1893 l. 27254 pto 39 zł. i że w tej sprawie wyznaczony został termin na dzień 29 stycznia 1894, 8 godzina rano, wzywa się zatem Izaka Freiera, by na terminie tym bądź osobiście się zgłosił, bądź kuratorowi jego adwok. dr. Stauberowi w Kołomyi dał potrzebną informacyę, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, dnia 21 grudnia 1893.

L. 27251 (1313 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Freiera zawiadamia się o tem, że Maurycy Goldberg kupiec z Tarnopola wniósł przeciw niemu do tut. sądu pozew de praes. 28 listopada 1893 l. 27251 pto 25 zł. i że w tej sprawie wyznaczony został termin na dzień 29 stycznia 1894, 8 godzina rano, wzywa się zatem Izaka Freiera, by na terminie tym bądź osobiście się zgłosił, bądź kuratorowi jego adwok. dr. Stauberowi w Kołomyi dał potrzebną informacyę, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, dnia 21 grudnia 1893.

L. 27252 (1314 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Freiera zawiadamia się o tem, że Maurycy Goldberg kupiec z Tarnopola wniósł przeciw niemu do tut. sądu pozew de praes. 28 listopada 1893 l. 27252 pto 50 zł. i że w tej sprawie wyznaczony został termin na dzień 29 stycznia 1894, 8 godzina rano, wzywa się zatem Izaka Freiera, by na terminie tym bądź osobiście się zgłosił, bądź kuratorowi jego adwok. dr. Stauberowi w Kołomyi dał potrzebną informacyę, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, dnia 21 grudnia 1893.

L. 16012 (1304 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Święcha, że przeciw niemu wniósł Józef Gąsior pozew drobiazgowy o 8 zł. w. a. z pn., że do rozprawy drobiazgowej termin na 2 marca 1894 wyznaczono i dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Strowskiego ustanowiono.

Wzywa się go zatem, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub, innego zastępcę sodowi przedstawił.

Ropczyce, dnia 29 grudnia 1893.

L. 14158 (1329 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Ewę z Juszczęciów recte Juszczyńców Lisową, że Piotr Majka wniósł przeciwko niej pozew ustny de praes. 11 listopada 1893 l. 14158, w załatwieniu którego ustanowiono dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Strowskiego w Ropczycach i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 5 marca 1894 o godz. 9 rano.

Wzywa się ją zatem, ażeby albo potrzebne środki do obrony kuratorowi temuż udzieliła lub innego zastępcę ustanowiła.

Ropczyce, 12 grudnia 1893.

L. 956 (1307 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich, którzyby do kaucyi notaryalnej kandydata notaryalnego p. Rudolfa Ilaszewicza z tytułu urzędowania jego w charakterze substytuta p. Ignacego Kraussa jako c. k. notaryusza w Sokalu, w c. k. sądzie krajowym we Lwowie w $4^{1}/_{2}\%$ obliga cyach pożyczki krajowej z r. 1883 ser. B. nr. 1249 i 1266 po 500 zł. a. w. i w $4^{1}/_{2}\%$ liście hipotecznym galic. Banku ser A nr. 27 na 100 zł. a. w. złożonej, na podstawie §. 25 ustawy notaryalnej rościli sobie pretensye, ażeby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowym dodatku do Gazety lwowskiej w c. k. Izbie notaryalnej we Lwowie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym powyższa kaucya bez względu na jakiekolwiek pretensye trzecich osób właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 21 października 1893.

L. 1424 (1308 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzy po myśli §. 25 ustęp pierwszy) ustawy z dnia 25. lipca 1871 Nr. 75 Dz. p. p. roszczą sobie z mocy ustawowego prawa zastawu pretensyą do zaspokojenia z kaucyi służbowej Karola Ilgnera, jako byłego substytuta c. k. notaryusza w Brodach, a przedtem w Mikołajowie ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili ile że po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye wydanem będzie właścicielowi tej kaucyi lub tegoż prawonabywcom zezwolenie na dewinkulacyą i wydanie odnośnych walorów kaucyjnych

Z c. k. Izby notaryalnej

Lwów, dnia 20 stycznia 1894.

Prezydent

L. 42310 (1102 2—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Seweryna Skwirczyńskiego postępowanie w celu umorzenia książeczki powiat. Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 10263 na imię Seweryna Skwirczyńskiego wystawionej a na 878 zł. 40 ct. a. w. opiewającej, wzywa każdego posiadacza tej książeczki, aby ją w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu „w Gazecie lwowskiej“ okazał tem pewniej, ileże inaczej ta książeczka na ponowne żądanie za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną a Kasa Oszczędności temuż na mocy tej książeczki jej posiadaczowi odpowiedzialną nie będzie.

Kraków, dnia 9 grudnia 1893.

L. 35705 (1104 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Jakuba Ohrensteina z miejsca pobytu niewiadomego, że w dniu 29 sierpnia 1890 zmarł w Krakowie jego ojciec Berl Ohrenstein bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywamy Jakuba Ohrensteina, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, wniósł do tutejszego sądu deklaracyę do przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niego w osobie adw. dr. Olearskiego ustanowionym, przeprowadzoną zostanie

Kraków, 16 grudnia 1892.

L. 485 (1100 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Löbla Rosenzweiga, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo Dobroczynności w Krakowie pozew de praes. 5 stycznia 1894 l. 485 o uznanie, że prawo żądania zapłaty sumy 75 zł. i 7 zł. 50 ct. z pn. zgasło przez przedawnienie, i o wyeliminowanie takowego z tabeli płatniczej z dnia 29 października 1891 l. 26116, i że takowy doręczony został ustanowionemu kuratorowi adwok. dr. Serafinowi Chmurskiemu w Krakowie, z substytucyą adwok. dr. Münza, zarazem poleca Löblowi Rosenzweigowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sądowi doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 12 stycznia 1894.

L. 38065 (1103 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zarządzając na prośbę Filomeny Számek postępowanie. celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 25681 na 20 zł. wedle twierdzenia proszącej zagubionego, ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnieniu za umorzony, jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej, nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w sądzie tutejszym lub w właściwej kasie, ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, dnia 10 listopada 1893.

L. 91 (1108 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle na pozew de praes. 5 stycznia 1894 L. 91 Lesera Kindermana w sprawie wekslowej tegoż przeciw Józefowi Wilkowi pto. 100 złr. aw. zpn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Wilka kuratorem ad actum adw. Dra. Andrzeja Pawłowskiego w Jaśle ze substytucyą adw. Chwaliboga tamże, a doręczając pierwszemu z nich nakaz zapłaty z dnia 8 stycznia 1894 L. 91 wzywa go, aby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, albo też o miejscu swego pobytu sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Jasło 8 stycznia 1894.

L. 882 (1142 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Natana Sperbera, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 6 grudnia 1893 L. 18712 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekswej 112 zł. 50 cent. zpn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi Majeranowskiemu przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów 24 stycznia 1894.

L. 13390 (1172 2—3)

W tut. sąd. depozycie przechowuje się na rzecz Michała Gołąbiak kwota 39 zł. 90 ct. ks. Zacharyasza Ostrowskiego kwota 13 zł. 79 ct., Jędrzeja Jędrzejowskiego kwota 8 zł. $92^{1}/_{2}$ wreszcie dla Marcina Dutki i Jana Króla kwota 2 zł. 89 ct. od lat przeszło trzydziestu.

Wspomnianych właścicieli a względnie ich prawonabywców wzywa się, aby w ciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni prawa swoje do tych kwot wykazali, w razie bowiem przeciwnym po upływie tego terminu kwoty te funduszowi zapadłości c. k. skarbu państwa przekazane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 31 grudnia 1893.

L. 880 (1144 2—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Meilecha Schweitzera, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 2 listopada 1893 l. 16353 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 45 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Eliaszowi Fischlerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 24 stycznia 1894.

L. 879 (1145 2—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Natana Sperbera, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 6 grudnia 1893 l. 18706 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Michałowi Fischlerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 24 stycznia 1894.

L. 763 (1138 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Jachima, że w sprawie spadkowej po śp. Janie Jachimku ustanowiony został dla Józefa Jachimka kuratorem jego brat Paweł Jachimek z Radłowa.

Tuchów dnia 9 lutego 1894.

L. 10777 (1152 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej byłego czeskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego w Pradze przeciw Herschowi Ringlowi o zapłacenie 146 zł. 70 ct. w. a. z pn. względnie w sprawie likwidacyi wierzytelności do kaucyi loteryjnej Herscha Ringla, celem doręczenia uchwał i zastępowania tegoż czeskiego towarzystwa, ustanawia się dla niewiadomych członków byłego egzekucyjnego czeskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego w Pradze pod wykreśloną obecnie firmą „Böhmische Boden-Credit-Anstalt“ i dla niewiadomych ewentualnych wierzycieli tegoż towarzystwa, kuratorem p. dr. Wacława Dundaczka adwokata w Nisku.

Nisko, dnia 31 grudnia 1893.

L. 597 (1112 1—3)

Wadowicki sąd obwodowy zawiadamia Maryannę Branicką i Juliannę Branicką, że przeciw nim wytoczyli Karol i Magdalena Karczmarczykowie skargę de praes. 26 stycznia 1894 l. 597 o własność 2/16 części realności pod lwh. 151 w Wadowicach położonej, którą doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Danielowi w Wadowicach do wniesienia w dniach 90 obrony.

Maryanna i Julianna Branickie mają ustanowionemu kuratorowi udzielić dowodów, lub też innego pełnomocnika sądowi tutejszemu przedstawić.

Wadowice, 3 lutego 1894.

L. 1468 (1141 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Izaka i Jakóba Altenhausów, iż na żądanie Kasy zaliczkowej w Nadwórnie wydano przeciw nim nakaz zapłaty z 13 grudnia 1893 do l. 19114 na sumę 300 zł. i udzielono ustanowionemu równocześnie uchwałą kuratorowi ad actum adw. dr. Bucic Diwanowi w miejscu ze zastępstwem tutej. adw. dr. Liebesmana.

Wzywamy przeto Izaka i Jakóba Altenhausów, aby w należytym czasie udzielili temuż kuratorowi informacyę do zarzutów, lub obrali i wskazali sądowi tutejszemu innego zastępcę prawnego, w przeciwnym bowiem razie sami przypiszą sobie skutki prawne, wynikłe z ich zaniedbania.

Stanisławów 7 lutego 1894.

L. 14530 (1167 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że we wrześniu 1893 zmarła w Kotowie Marya z Szeptaków Smetana z pozostawieniem ustnego kodycylu, którym jednak gruntem nie rozrządziła, zaś w zimie 1875 zmarł w Łabowcu Asafat Szeptak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nieznając miejsca pobytu Anny Kopylczak ustawowej dziedziczki tychże, wzywa ją, by w ciągu jednego roku zgłosiła się do sądu i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż inaczej przeprowadzi się pertraktacyę spadkową ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dla tejże kuratorem p. adw. dr. Sterkowiczem z Nowego Sącza.

Nowy Sącz, 10 lutego 1894.

L. 51724 (1286)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Samuel Uffel“ w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.

We Lwowie, dnia 4 listopada 1893.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Łożka żelazne orzechowo lakierowane pe zł. 16 i 18 połeca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). (251)
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Apteka w Sądowej Wiszni poszukuje młodszego magistra farmacyi. 297

Ekonom

z kilkunastoletnią praktyką z większych gospodarstw, obznajmiony z kontrolą lasową, posiadający dobre świadectwa, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod lit. K. Skałat. 282

Mleko niezbierane

we flaszkach plombowanych dostarcza do domów 298

„Sygniówka“

Mleczarnia i Bazar produktów wiejsk. Lwów, ul. Kopernika l. 4.

Skład fabryczny
c. k. uprzyw.
fabryki w Berndorf
światowej sławy.

Naczynia

stołowe i deserowe ze srebra chińskiego i alpaki,
Naczynia kuchenne
z czystego niklu z poręczeniem długoletniej trwałości
poleca 254
G. A. Christiana następca
W. Biliński
Lwów, ul. Hetmańska l. 5.

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to: **papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia** i t. d. mają na składzie po najtańszych cenach

Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Konkurs 197

Jest do obsadzenia posada **asystenta huty cynku JW. Andrzeja hr. Potockiego** w Kczu z roczną płacą 900 zł., oprócz wolnego mieszkania i deputatu nafty na światło a węgli na opał.

Ubiegający się o tę posadę winni od nośne, metrykę, świadectwem lekarskiem fizycznego uzdolnienia, tudzież świadectwam. ukończonych studyów chemii oraz odbyte praktyki udokumentowane a dokładny życiorys zawierające podania **po koniec lutego 1894** wnieść na ręce **Zarządu zakładów górniczych & hutniczych w Sierszy poczta Trzebinia.**

Pierwszeństwo w zasadzie przyznanem będzie kandydatom z dłuższą praktyką w hucie cynku lub w laboratoryum chemicznem zajmującym się analizą rud i kruszców.

Administracya dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach.

Ogłoszenie. 291

Dnia 18 marca 1894 w niedzielę o 4-tej po południu odbędzie się w sali ratuszowej w Pilznie, w myśl uchwały walnego zgromadzenia z dnia 18 lutego b r.

walne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilznie zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

Porządek dzienny:

1. Wybór Dyrekcyi Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Pilznie

Pilzno dnia 24 lutego 1894.

Mikołaj Biestek, prezes — Mikołaj Szczeklik, sekretarz

Fałszowany jedwab

Należy wzór czarnej materyi jedwabnej, którą się chce kupić, spalić a fałszowanie natychmiast się wykaże: Prawdziwy, czysto farbowany jedwab natychmiast się zwinie, zgaśnie i nie zostawi wiele popiołu jasno brunatnego koloru.

Fałszowany jedwab (który prędko się stłuszcza i łamie) powoli się dalej pali, zwłaszcza końcowe włókna się dalej palą (jeżeli bardzo farbą są nasiąknięte) i pozostanie ciemno brunatny popiół, który się nie zwija ale kruszy. Zgniótłszy popiół prawdziwego jedwabiu sproszkujemy go, z fałszywego nie.

Fabryka jedwabiu G. Henneberg (c. i k. dost. nad.) **Zurych** przysyła każdemu wzory prawdziwych materyi i dostarcza całe suknie i sztuki wolne od cła i porta do mieszkania. 90

Taniej jak wszędzie!
Na Święta Wielkanocne
poleca handel 295
Karola Bałłabana
we Lwowie,
najtaniej
kawy w każdym gatunku
Cukier w głowie 1 kilogr. ct. 37 — na wagę ct. 38 — w kostkach i mączce ct 39.

1 kilo migdałów Awola ręką wybierane zł. 1.12
„ migdałów z Bary bardzo ładnych zł. —.96
„ rodzynek żółtych sułtańskich bez pestek najpiękniejszych . zł. — 68
„ dtto bardzo ładnych . „ —.58
„ rodzynek eleme duże żółte z pestk. „ — 62
„ „ czarnych drobnych . „ —·52
„ daktyli Califat bardzo dobrych „ —·64
„ „ aleksandryjskich wyborowych „ —·72
„ fig sułtańskich wybornych . „ —·72
„ „ wiankowych . . „ —·50
„ cykaty obieranej najładniejszej „ 1·60
„ arancinini świeżo smażone . „ 1 40
Marmolada owocowa i morelowa.

Łaskawe zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą.
295

Ideał palących!

Senzacyjne nieklejone **tutki francuskie Sanitas** z odtłuszczoną watą doktora Brunsa w każdym munsztuku są **wyrobem** uznanym przez palących **za najlepszy.**

1000 tutek „Sanitas“ w eleganckich pudełkach zł. 1.80.

Zlecenia nad 3000 tutek wysyła franco odwrotną pocztą: 232

Skład komisowy francuskich tutek
SANITAS
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Na święta wielkanocne!
Sławne drożdże Mautnera i syna w Wiedniu
niezawodne w rozczynie
poleca 294
Karol Bałłaban we Lwowie.
Łaskawe zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą.

Kupuj u majstra a nie u chłopaka!

To mogę stanowczo o mojej fabryce powiedzieć, bo tylko takie wielkie przedsiębiorstwo jak moje, może przez zakup no gotówką olbrzymich zapasów i inne korzyści, tanie wydatki na interes, które w końcu na korzyść kupującego wychodzą.

Wspaniałe wzory dla prywatnych darmo i opłatnie. Bogate książki wzorów, jakich jeszcze nie było, dla krawców niefrankowane.

Materye na ubiory

peruwienny i doskiny dla Wys. Kleru, przepisowe materye na ubrania dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, na liberye, na bilardy i stoły do grania, pokrycia na wozy, gunie, także nieprzemakalne na ubrania myśliwskie, materye do prania, pledy podróżne od zł. 4 do 14. — Warte tego co kosztują, uczciwe, trwałe, czysto wełniane **towary**, a nie tanie szmaty, nieopłacające roboty krawieckiej, poleca

Jan Stikarofsky
Berno (Manszester Austryi)
Największy skład towarów sukiennych w wartości pół miliona złotych. 228
Posyłka tylko za zaliczką.
Listy w polskim, niemieckim, czeskim, węgierskim, włoskim, francuskim i angielskim języku.

Dnia 14 marca b. r. odbędzie się Walne zebranie Gwarectwa Truskawiec Pomiarki we Lwowie w Galicyjskim Banku kredytowym o godzinie 11 przed południem.

Dyrekcya
Stanisław hr. Żółtowski, Leszek Wiśniowski.

Nakładem księgarni
W. Doboszyńskiego
w Stanisławowie
wyszły
Dzieła Adama Mickiewicza
wydanie zupełne w 4 tomach prześlicznie oprawne
Za całość 2 zł.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 293

KAWY 121

w 5 klgr. woreczkach netto $4^3/_4$ klgr., opłacone do każdej stacyi pocztowej w kraju.

Ceylon gruboziarnista najprzedn.	zł. 10	ct. 80
Ceylon średnia .	10	40
Cuba wyśmienita	10	—
Laquaira gruboziarnista	9	60
Guatemala . . .	9	20
Mokka arabska . . .	10	80
Jawa złota . . .	10	80
Ceylon putowa . . .	10	80

HERBATA
chińsko-rossyjska.

½ klgr.	Congo . . .	zł. 1	ct. 60
„	Suchong ces. . .	2	—
„	Familijnej w pudełku .	3	—
„	„ bez pudełka	2	80
„	Melange de Moskau .	4	—
„	„ „ „ bez pudełka	3	80
„	Imperial . . .	5	—
„	Wysiewek z herbat własnych	1	60
„	Wysiewek sprowadzanych	1	30

poleca handel **KAROLA BAŁŁABANA we Lwowie.**

Winc. Kuczabiński
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika l. 3
poleca
ramy, listwy na ramy, księgi handlowe, albumy, książki do nabożeństwa, obrazy i obrazki 243
po bardzo niskich cenach.

Ogłoszenie. 292

Na podstawie uchwały Rady powiatowej z dnia 25 stycznia 1894 i stosownie do uchwały Wydziału powiatowego z dnia dzisiejszego rozpisuje się ponownie licytacya ofertowa celem oddania w przedsiębiorstwo budowy murowanego domu parterowego i przybocznego budynku dla pomieszczenia biur Rady powiatowej w Kałuszu.

Oferty ułożone według wzoru w Wydziale powiatowym się znajdującego i ostemplowane mają być tu wniesione najpóźniej **do dnia 22 marca 1894 godzina 2 po południu** i mają zawierać dokładnie oznaczony procent opustu z ceny kosztorysowej w cyfrach i literach.

Cena kosztorysowa obu budynków wynosi 18661 zł. 60 ct., a wadyum 5 prc. tejże sumy, które do oferty ma być dołączone.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w kancelaryi Wydziału w godzinach urzędowych.

Wydział powiatowy.
W Kałuszu, dnia 22 lutego 1894.



Handel herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10,

poleca
HERBATĘ
zbioru majowego.

½ kilo	Congo . .	zł.	1.60
„	Souchong czarna .	„	2.—
„	zbiór majowy . .	„	3.
„	Kaysow czarna . .	„	4.–
„	Melange de Lond. .	„	4.—
„	Wysiewki herbaciane .	„	1.30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze . .	„	1.60

poleca najlepsze gatunki (101)
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, $4^3/_4$ kilogr. w woreczku:

Portorico .	9.—	½ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	9 50	„	—.96
Ceylon zielona	10.—	„	1.—
„ „ przednia	10.40	„	1.04
„ „ gruboziarn.	10.75	„	1.08
„ „ perłowa	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	10.75	„	1.08
Jawa złota	10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Uwagi godne!

Przy zbliżających się świętach polecam niżej podane towary. Przy nadesłaniu gotówką za 3 pakiety poczt. po 5 kilo wypada porto o 30 ct. taniej. Upraszam o łaskawe zlecenia i pozostaję z wysokim szacunkiem

Tomasz Gurowicz
Bastya utcza 20 sz. (dom własny) w Budapeszcie.

Netto	franco	od zł.	do zł.
1 klgr.	Cykaty	1·60	—·—
5 „	Cytryn 35 do 40 sztuk	1·6	1·80
4½ „	Daktyli białych celnych	3·40	—·—
4½ „	„ „ najceln.	7·—	—·—
4½ „	Fig sułtańskich najceln.	2·90	3·20
4⁸/₁₀ „	„ wiankowych celn.	1·70	—·—
4⁸/₁₀ „	Grysiku pszennego celn.	1·60	—·—
4½ „	Jabłek tyrolskich . .	1·80	2·—
4⁸/₁₀ „	Kawy Nilgerie najceln.	10 30	—·—
4⁸/₁₀ „	„ Cuba celnej . .	9 50	—·—
4⁸/₁₀ „	„ Karakas	9 30	—·—
4⁸/₁₀ „	„ Mocca celnej .	10 30	—·—
4⁸/₁₀ „	„ Santos dobrej	8·25	8·60
5 „	Kompotów (mięszanych) 6 słoików	2·50	—·—
5 „	Karafiołów 4 do 5 szt.	1 80	2 20
4⁸/₁₀ „	Migdałów wybier. duż.	6·25	—·—
4⁸/₁₀ „	„ celnych . .	5·25	—·—
4½ „	Makaranu włoskiego .	2·50	—·—

Netto	franco	od zł.	do zł.
4 „	Marmolady morelowej .	3·80	—·—
4½ „	Powideł najcelniejszych	1·70	2·—
5 „	Pomarańcz Jaffa 18-25 szt.	1 90	—·—
4⁸/₁₀ „	Rodzynków żółtych I.	2·75	—·—
4⁸/₁₀ „	„ „ II.	2 30	—·—
4⁴/₁₀ „	Smalcu śwież. w blasz.	3 90	4·20
4⁴/₁₀ „	Smalcu śwież. w paczce	3·60	3 80
4⁸/₁₀ „	Słoniny wędz. papr. .	3·60	3 80
4⁸/₁₀	„ solonej	3·30	3·50
4⁸/₁₀	Sliwek suszonych najceln.	1 90	2·20
4⁸/₁₀	„ „ celnych	1·50	1·80
5 „	Wina Budaj czerwone 3 but. 1 litr	2·40	—·—
5 „	„ Viszonetey „ 3 but. 1 litr	2·80	—·—
5 „	„ Neszemely białe 3 but. 1 litr	2·70	—·—

Wanilia w laseczkach najcelniejsza 1 deka 30 do 50 ct.

206

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Ossolińskich l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.